NUMER 165.

DZIENNIK POWSZECHNY

12/24 Lipca 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Czwartek, 24 Lipca 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.—Ś. p. Józef Gawlikowski, dziedzic dóbr Godowa w Gubernji Lubelskiej, testamentem swym w dniu 30 Czerwca 1852 r. zapisał sumę rs. 7,500, na utrzymanie z procentu ucznia w Szkołach Lubelskich, najlepiej uczącego się, z dobrą konduitą, nazwiskiem Gawlikowskiego, a jeżeliby takiego nazwiska nie było, innego, aby pilnego i moralnego, tak aby corocznie procent na jego edukację był obracany, a w lat 6, gdy jeden ukończy edukację, przechodził fundusz procentu na drugiego innego i tak wiecznie następnie, aby tym sposobem dobrze prowadzący się uczniowie, mieli fundusz na edukację.

Ponieważ obecnie wakuje stypendjum z powyższego zapisu, przeto Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wzywa osoby interesowane, pragnące korzystać z rzeczonego dobrodziejstwa i mające do tego prawo, aby najdalej w ciągu dni 30tu od daty niniejszego ogłoszenia, złożyły Dyrektorowi Gimnazjum Gubernialnego w Lublinie metrykę urodzenia kandydata i świadectwo o stanie majątkowym jego rodziców, wydane i poświadczone przez właściwe Władze, które to dowody wraz z cenzurą o sprawowaniu się i postępie w naukach kandydatów, Dyrektor Gimnazjum przedstawi Komisji Rządowej do decyzji. — Dyrektor Wydziału, Rzeczywisty Radca Stanu *J. Korzeniowski.*—za Naczelnika Wydziału *Słomczyński.*

Z Petersburga 19 *Lipca.*

Przez Najwyższy rozkaz Cesarski z d. 6 Lipca (v. s.) do wydziału wojskowego, urządzenie 1-ej armji, i 1-go, 2-go i 3-go korpusow armji z ich sztabami, a zarazem godności głównodowodzącego i dowódców wyżej wymienionych armji i korpusów znoszą się. Dla głównego zaś zarządu wojskami stanowiącemi wspomnioną armję, urządzone zostają trzy okręgi wojenne: Warszawski, Wileński i Kijowski, na zasadzie Najwyżej zatwierdzonego w dniu 6 Lipca (v. s.) postanowienia.

Przez Najwyższy rozkaz z d. 6 Lipca (v. s.) do wydziału wojskowego, mianowani zostali: dowódca oddzielnego korpusu grenadjerów, Jenerał-Adjutant, Jenerał Piechoty Baron *Ramzay*, dowodzącym wojskami w Królestwie Polskiem;—Wileński wojenny, Grodzieński i Kowieński Jenerał-Gubernator, Jenerał-Adjutant, Jenerał-Piechoty, *Nazimow* 1-*y*, dowodzącym wojskami Wileńskiego okręgu wojennego; — Kijowski Wojenny, Podolski i Wołyński Jenerał-Gubernator, Jenerał-Adjutant, Jenerał-Lejtnant Książę *Wasilczykow* 1-*y*, dowodzącym wojskami Kijowskiego okręgu wojennego;—wszyscy trzej z pozostawieniem przy dotychczaswych godnościach a dwóch ostatnich i przy innych zajmowanych przez nich obowiązkach. Dowódca znoszącego się 3-go korpusu armji, Jenerał-Piechoty, baron *von Wrangel*, czasowo dowodzącym wojskami Kijowskiego wojennego okręgu, aż do powrotu Jenerał Adjutanta księcia *Wasilczykowa* 1-*go* z udzielonego mu urlopu.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Korespondencje berlińskie zaprzeczają krążącej w Paryżu wiadomości, jakoby w początku jesieni, miał się odbyć zjazd Cesarza francuzów z królem Pruskim w Poczdamie lub Kolonji. Zaprzeczenia takie nie wzbudzają wcale zadziwienia, a w ostatnich czasach zawsze poprzedzały zjazdy monarchów. Pochodziło to ztąd, iż strona życząca sobie zjazdu przygotowywała go za pośrednictwem opinji publicznej. A dla tego ukazują się twierdzenia, które jakkolwiek nie prawdziwe jeszcze, mogą się stać prawdziwemi, i zaprzeczenia, które dziś prawdziwe, jutro przestają być takowemi. W każdym razie wiadomo że Cesarz Napoleon winien jest wizytę królowi Pruskiemu, zatem nie można nazwać zbyt śmiałem zapewnienie, iż ją odda.

Wiadomości z Ameryki jakoby wojska Związkowe kapitulowały, okazała się mylną; owszem jenerał Burnside swoim oddziałem wzmocnił armję jenerała Mac Clellana, a zresztą żadna ważna zmiana nie zaszła. Wszakże jeżeli rząd Waszyngtoński pragnie uniknąć pośrednictwa mocarstw europejskich, musi pospieszyć się z zadaniem stanowczego ciosu skonfederowanym, bo tak rozprawy w angielskiej izbie gmin, w których lord Palmerston nie występował wcale przeciwko interwencji, ale tylko przeciwko jej niewczesności w obecnej chwili, w których lord Tempett dowodził że wojna wcale nie toczy się o niewolnictwo, równie jak i artykuł *Constitutionnela*, wskazują iż myśl interwencji, coraz większej nabiera siły.

Dokumenta złożone w turyńskiej izbie deputowanych w przedmiocie uznania Włoch przez mocarstwa, ogłaszane teraz we wszystkich dziennikach francuzkich, których treść niedawno podał jeden z dzienników paryzkich, przekonywają, że uznanie to nastąpiło bez żadnych warunków, tylko po objaśnieniach udzielonych przez gabinet turyński. Jedna z ogłoszonych not ministra spraw zagranicznych p. Durando, dotycząca podróży Wiktora Emanuela do Neapolu, w końcu domaga się, aby Cesarz Napoleon skłonił Franciszka II-go do opuszczenia Rzymu. Jedynym skutkiem tego żądania, dotąd było odwołanie jenerała Goyona z Rzymu i pilniejsze strzeżenie granicy przez wojska francuzkie. W Turynie spodziewają się wszakże iż wkrótce nowy stanowczy krok będzie zrobiony na tej drodze; myśl ta przebija się nawet w odpowiedzi ministra Durando na interpelację p. Petroucelli.

Pogłoski o zebraniu kongresu, coraz większej nabierają siły, a wiedeńska *Presse* w artykule wstępnym dowodzi konieczności takiego uregulowania spraw europejskich; w przystaniu zaś gabinetu wiedeńskiego na wzięcie udziału w konferencjach w Konstantynopolu, dotyczących sprawy serbskiej i czarnogórskiej, na których będzie zasiadał reprezentant Królestwa Włoskiego, upatruje możność zebrania wkrótce kongresu mocarstw europejskich.

Z Serbji nie ma świeżych wiadomości. *Monitor* donosi, że Garaszanin doręczył wszystkim konsulom i komisarzowi Porty energiczną protestację przeciwko postępowaniu komendanta twierdzy Szabacz i przybyciu wojennego statku tureckiego do Belgradu. Jeden z dzienników belgickich, przyjazny sprawie słowian zostających pod tureckiem panowaniem, na podstawie berlińskich korespondencji, oskarża austrjackiego konsula o namawianie komendanta twierdzy belgradzkiej do bombardowania miasta, oraz utrzymuje, iż holowanie przez statki austrjackie szalup tureckich z amunicją i wojskiem tureckiem, które tajemnie wprowadzone zostało do twierdzy, jest naruszeniem neutralności, przy czem z naciskiem przypomina zburzenie przez wojska austrjackie oszańcowań hercegowińskich powstańców w Sutorynie.

Wiener Zeitung donosi, iż w Konstantynopolu krążyła pogłoska 17-go b. m., o wzięciu przez turków stolicy Czarnogórza, ucieczce Księcia Mikołaja i zupełnem rozproszeniu wojsk czarnogórskich. Że pogłoska ta jest bezzasadną o tem przekonywają późniejsze depesze z Raguzy, lecz wskazuje oną, jak dotąd łudzą się w tym względzie w Konstantynopolu.

W Wiedniu komitet z dziewięciu członków, wybrany przez izbę niższą rady państwa, do roztrząśnięcia kwestji, czy izba ma się zaraz zająć roztrząśnięciem przedłożonego budżetu na r. 1863, po otrzymaniu objaśnień od ministrów Schmerlinga, Lassera i Plenera, oświadczył się pięcioma głosami przeciw czterem, za wzięciem zaraz pod roztrząśnięcie tego budżetu. Zdawało się, iż większość członków, mianowicie sześciu, była temu przeciwna, ale oświadczenie p. Schmerlinga, iż z przyjęcia wniosku tego robi kwestję gabinetową, wpłynęło na zmianę zdania niektórych członków komitetu. Niewiadomo czy wniosek komitetu zyska jednak większość w izbie.

Stern Zeitung z upoważnienia, stanowczo zaprzecza pogłoskom krążącym o zamiarze rządu odroczenia na kilka tygodni posiedzeń izb. Przyznaje ten organ ministerjalny, że z wielu stron żądano tego odroczenia posiedzeń, lecz życzeniom tym rząd nie uznał za stosowne zadosyć uczynić, z powodu, że według zdania rządu, interesem jest kraju, nie przerywać biegu rozpoczętych prac w celu rozstrzygnięcia ważnych zadań. Jeden z korespondentów berlińskich pyta się wszakże, czy istotnie na tej drodze zyskane będzie rozstrzygnięcie tych spraw. Powiada on, iż wprawdzie ukończenie tych spraw będzie przyspieszone o parę tygodni, ale ukończenie może nie być ich załatwieniem, któreby na długi czas uregulowało te żywotne kwestje dla Prus, i dało pewną podstawę wewnętrznemu życiu.

Duński półurzędowy dziennik *Dagbladet* w artykule wstępnym oświadcza, że nie można się spodziewać, aby w ciągu dwudniowego pobytu Króla Szwedzkiego Karola XV w Kopenhadze, mogło być zawarte przymierze zobowiązujące Szwecję do bronienia Szlezwigu od każdej napaści; lecz na zjeździe tym mogą być przeprowadzone przedwstępne układy. Już urządzenie wspólnej obrony brzegów przez trzy północne królestwa, które w tych dniach może nastąpi, sprawi wielkie wrażenie w Niemczech.

Jak wiadomo pomiędzy Francją a rządem anamskim został już zawarty pokój. Rząd anamski zgodził się na stawione przez francuzkiego admirała warunki, a między innemi na zwrot kosztów wojennych. Zwycięztwa powstańców w Tonkinie, którzy w ostatnich czasach oblegli miasto Kecho stolicę tej prowincji i rezydencję wice-króla, skłoniły głównie Cesarza Tu Duka do takich ustępstw.

Anglja.

Londyn, 19 *Lipca.* Roztrząsany wczoraj w izbie niższej wniosek w przedmiocie uznania skonfederowanych stanów Ameryki, wywołał ze strony rządu oświadczenie, że Anglja nic w tym względzie sama i bez namysłu nie przedsięweźmie. Ostatnie wiadomości z Ameryki są sprzeczne, podczas bowiem gdy *Times* podaje wiadomość z Baltimore z 3-go b. m., jakoby armja M'Clellana doprowadzoną została do tej ostateczności, iż musi kapitulować, a nawet poddać się bezwarunkowo, w innej wiadomości, nadeszłej tu z Nowego-Jorku i datowanej 10-go b. m., nie ma wcale mowy o jakiejkolwiek zaszłej już lub przewidywanej kapitulacji. Podług tejże ostatniej wszakże wiadomości, położenie jen. M'Clellana jest nader krytyczne.

Koncert i bal, dane onegdaj w Guildhall przez municypalność londońską, na cześć wystawy międzynarodowej, były ze wszech miar godne tej zamożnej i dawnej korporacji, której gościnność jest powszechnie znaną. Na tę zabawę rozesłano 3,000 zaproszeń. Wszystkie klasy społeczności były reprezentowane na tej świetnej uroczystości, która kosztowała 8,000 funt. ster. (około 330,000 złp.).

Mowa miana w zeszłą Środę przez p. Rouher, na bankiecie wyprawionym dla tego ministra francuzkiego przez członków parlamentu, znalazła powszechne w Anglji uznanie. Mowa ta wywarła jak najlepsze w kraju wrażenie z tego głównie powodu, że wzmacnia przekonanie, iż zasada swobody handlowej, stawszy się obecnie podstawą niewzruszoną polityki Francji, przemoże w końcu, dzięki przykładowi danemu przez to mocarstwo, i w innych państwach Europy.

Zdaje się, że angielscy mężowie stanu wszystkich stronnictw uznali, iż nieroztropnem i niepolitycznem byłoby ze strony rządu interwenjować czynnie w obrotach handlu bawełną, bądź przez oznaczenie w Indjach ceny na ten produkt, bądź też przez zniesienie tamże cła od tego materjału surowego, w razie wywozu onego do Anglji. W przesileniu obecnem postanowiono zastosować się ściśle do zasad ekonomji politycznej i pozostawić uregulowanie handlu bawełną, tak w Indjach jak i gdzieindziej, samemuż zapotrzebowaniu i dostarczaniu tego produktu. Obliczono przez przybliżenie, że zbiór bawełny w Indjach wyniesie w roku przyszłym około miliona wańtuchów, których wartość ogólna, w stosunku do cen obecnie praktykowanych, stanowić będzie przynajmniej 15,000,000 funt. st. Wrazie atoli gdyby bawełna amerykańska była znowu wywożoną, zniżenie cen na bawełnę indyjską byłoby nader znaczne. Ztąd głównie pochodzi niebezpieczeństwo wszelkich układów i spekulacji co do bawełny indyjskiej.

P. Ch. Wood złożył wczoraj w izbie niższej sprawozdanie co do budżetu indyjskiego; zdaniem wszystkich ludzi bezstronnych, dowiódł on, że oskarżenie wymierzone przez niego przeciw p. Laing, reprezentantowi wydziału skarbowego rządu indyjskiego, było niesłuszne; jakkolwiek bowiem p. Ch. Wood dowiódł, że widoki rządu indyjskiego były przesadzone, to z drugiej strony złożone przez ten ostatni sprawozdanie szczegółowe z finansów indyjskich i z ogólnego stanu tego państwa, przedstawia bardzo pomyślne rezultata. Zdaniem samegoż p. Wood, wydatki Indij na r. 186²/₃ wyniosą 42,971,000 funt. st., Wydatki te przeto stanowią o trzy miliony blizko funt. ster. mniej niż wydatki za rok 1860/1. W obec tak małego deficytu, bo tylko 285,000 fun: ster. wynoszącego, opłata od wyrobów fabrycznych zagranicznych została zmniejszoną, a obok tego zniesiono całkowicie trzy czwarte podatku od dochodu, oraz opłatę patentową. Przekonano się obecnie, że najpewniejszym środkiem zrównoważenia budżetu indyjskiego jest zmniejszenie wydatków, a bynajmniej niezwiększanie opłat.

Projekt do prawa dotyczącego nowej taryfy amerykańskiej, nie zdaje się napotykać w kongresie związkowym opozycji. Projekt ten uważany jest w Anglji jako zachęta dla stanów fabrycznych Północy do dalszego prowadzenia wojny. Nowa taryfa, zdaniem jednego z głównych organów prasy nowo-jorkskiej, wywoła rewolucję handlową, której skutkiem będzie zubożenie Europy, a zbogacanie stanów północnych związku amerykańskiego. Tak więc ograniczenia w handlu, wyparte przez Francję i Anglję z Europy, znalazły w Ameryce schronienie.

Rząd angielski usiłować będzie, ażeby sesja parlamentarna zamkniętą została z końcem b. miesiąca. Rząd napotka w tym względzie trudność jedynie w środkach jakie mają być zaproponowane celem przyjścia w pomoc okręgom bawełniczym. Biskup londyński, chcąc się w tym względzie przyczynić, polecił duchowieństwo swej djecezji zbierać w jedną niedzielę, podczas nabożeństwa, ofiary dobrowolne.

Austrja.

Wiedeń, 20 *Lipca.* W ciągu bieżącego jeszcze tygodnia odbyć się tu mają konferencje w kwestji siedmiogrodzkiej, w których oprócz ministra stanu, kanclerza nadwornego siedmiogrodzkiego i innych wysokich urzędników, weźmie także udział gubernator siedmiogrodzki hr. Crenneville, spodziewany tu pojutrze. Konferencje te zostają widocznie w łącznym związku z przesłaniem radzie państwa nowego budżetu. Przeciw temu ostatniemu bowiem powstali w komitecie 9 członków nie tylko dwaj deputowani z prawego krańca, lecz także autonomości niemieccy. Deputowany Kaisersfeld, należący do tego ostatniego stronnictwa i zaprzeczający stale radzie państwa kompetencję, wystąpił znowu z kwestją zasad, a jeżeli prawdą jest, że ma za sobą całe stronnictwo autonomistów, które chce wraz z prawym kańcem opuścić salę obrad izby deputowanych jak skoro rozpoczną się rozprawy nad budżetem, w takim razie izba stanie się niekompetentną do jakiejkolwiekbądź decyzji, co postawi rząd w nader trudnem położeniu. Opozycja ta opiera się głównie na tej okoliczności, że sejm siedmiogrodzki nie został dotąd zwołany i że nie robiono żadnych kroków w celu zachęcenia siedmiogrodzian do przysłania do rady państwa swych reprezentantów. Minister stanu, mający wrócić jutro z Ischl, chce sprostować mniemanie autonomistów co do kwestji siedmiogrodzkiej i dla tego złoży komitetowi 9-u członków dowody co do starań tak około zwołania sejmu w. księztwa siedmiogrodzkiego, jak i około zachęcenia tego ostatniego do przysłania do rady państwa swych reprezentantów. W sferach urzędowych w Wiedniu panuje przekonanie, że przełożenia ministra stanu będą tak przekonywające, iz komitet oświadczy się większością głosów za roztrząsaniem w radzie państwa budżetu na r. 1863. W takim razie izby, po ukończeniu rozpraw nad budżetem tegorocznym, odroczyłyby się na czas niejaki, poczem przystąpiłyby z początkiem Września do roztrząsania budżetu na r. 1863 i do rozpraw nad układem z bankiem narodowym.

Francja.

Paryż, 19 *Lipca. Monitor* Cesarz powołał do Vichy jenerała Forey, w celu naradzenia się z nim przed jego wyjazdem. Głównodowodzący wojskami wyprawy meksykańskiej, zabawiwszy dwadzieścia cztery godzin w Vichy powrócił do Paryża.

Na uczcie wydanej dla pana Rouher przez członków parlamentu angielskiego bez różnicy stronnictw, która miała cechę świetnej manifestacji na korzyść Francji, p. Rouher w odpowiedzi na wzniesiony przez p. Milner-Gibson toast za zdrowie Cesarza. skreśliwszy historję postępu pojęć swobody handlowej we Francji, przypomniał jak energiczny i wytrwały udział w tej pracy okazali Cesarzowi pp. Michał Chevalier i Cobden. W końcu swej mowy wskazał skutki tej ważnej reformy, przy czem między innemi wyrzekł: „Olśnieni chwilowo temi nowemi, niespodziewanemi horyzontami, przemysłowcy nasi, wkrótce zaczęli patrzeć na nie spokojnie i bez przerażenia; odrzucając przestarzałe narzędzia i materjały, zażądali od sztuki mechanicznej, najnowszych, najbardziej ulepszonych maszyn; od nauki, jej zastosowań najnowszych metod najśmielszych. Potem z całą ufnością rzucili się do walki, biorąc natchnienie z wyrażenia pełnego głębokości Rogera Bakona: „najmłodsi są najstarszemi, bo korzystają z doświadczenia swych poprzedników.“ Drugim nie mniej ważnym tej reformy skutkiem, który z równą siłą przedstawił p. Rouher, jest pomnożenie się zamian między dwoma krajami, co zmniejszyło straty sprawione handlowi przez wojnę domową w Ameryce. Nakoniec mówca zwrócił uwagę na wpływ polityczny i moralny tego przewrotu ekonomicznego; w pomnożeniu stosunków, powiększeniu bogactw, dobrym bycie mas będącym jego następstwem, wzajemnym szacunku wypływającym z częstszych stosunków, uciszeniu namiętności politycznych, mówca upatrywał podstawy utrwalenia pokoju między dwoma narodami. Oklaski jakie towarzyszyły wzniesionemu toastowi na cześć przymierza dwóch narodów, którym zakończył swą mowę p. Rouher, świadczyły, że obecni podzielali uczucia, jakich wymownym tłomaczem był minister.

Po przemówieniu p. Cobdena za przymierzem dwóch narodów, z równą sympatją przyjętem, zabrał głos p. Michał Chevalier odpowiadając na wzniesione przez p. sir Jerzego Lewis, zdrowie francuzkich komisarzy wystawy i cudzoziemców obecnych na uczcie. Skreśliwszy postęp pojęć o zasadach wolnego handlu w ciągu ostatniej ćwierci wieku od czasu jak zostały wyłożone w uczonych dziełach jako teorja filozoficzna, aż do traktatu handlowego, który je uświęcił w prawodawstwie celnem francuzkiem, mówca dowodził, iż traktat ten jest punktem wyjścia zbawiennego, liberalnego zwrotu w całej Europie, gdzie zasady te zaczynają się rozwijać i wprowadzać w życie. „Szczęśliwy to skutek, rzekł mówca, którego zaszczyt nie należy wyłącznie do Francji; jest to wspólne dzieło dwóch państw i dwóch rządów.” P. Chevalier zakończył mowę toastem na cześć p. Milnera Gibsona, jednego z najznakomitszych mężów, którzy w Anglji przyczynili się do dania zwycięztwa zasadom wolności handlu. Lord Palmerston i p. Gladstone, nie mógli wziąć udziału w tej uczcie, z powodu, iż na ten dzień byli zaproszeni na obiad przez wice-króla Egiptu.

Gujana francuzka, coraz silniej nalega, aby miała reprezentację tak na miejscu jak i we Francji. Osada ta nie posiada rady jeneralnej. Ma tylko radę municypalną i to członkowie jej nie są wybierani przez mieszkańców, lecz mianowani przez gubernatora. W Paryżu osada ta może mieć delegowanego w doradczym komitecie osad, lecz delegowany ten ma być wybierany z pomiędzy członków mianowanych przez Cesarza. Takie są przepisy ustawy osad zatwierdzonej przez Senat. Lecz już ośm lat upłynęło od czasu ogłoszenia prawa w tym przedmiocie, a dotąd delegowany Gujanny nie został wyznaczony. Jest to zapomnienie, które minister kierujący wydziałem marynarki powinienby wynagrodzić.

Włochy.

Turyn, 17 *Lipca.* Wrażenie sprawione w Turynie mową Garibaldego w Sycylji, zaczyna zupełnie znikać. Stanowcza postawa gabinetu, izby i opinji publicznej, wskazała, iż nie należy się obawiać zgubnych następstw tego wybryku. Nie podlega wątpliwości, że margr. Pallavicino, prefekt Palermo będzie odwołany ze swego urzędu. Stronnictwo krańcowe lewe, chce go skłonić, aby się sam nie podawał do dymisji, tak aby gabinet musiał ją mu udzielić, w dopełnieniu czego nie będzie się jednak wahał. Nazwisko jego następcy nie jest jeszcze wiadome, ale prawdopodobnie jakiemu jenerałowi będzie powierzona zarazem z urzędem prefekta, władza wojskowa, tak jak to ma miejsce w Neapolu.

Po długich nużących rozprawach, izba przyjęła krótkie, lecz bardzo ważne prawo dotyczące wychowania publicznego. Wydanie prawa w tym przedmiocie przedstawia we Włoszech niesłychane trudności. Znajdują się tam profesorowie honorowi, tytularni, w oczekiwaniu, rozporządzalni; są płatni i niepłatni. W izbie każdy ma swój systemat i każdy chce go wyłożyć, a wszyscy mają nadzwyczajną łatwość wysłowienia. P. Matteucci, musiał walczyć przeciwko tej powodzi uczoności. Z powodu jednak powagi i talentu p. Matteucci, prawo zostało przyjęte. Pomiędzy opłatami na uniwersytetach włoskich były ogromne różnice, ztąd pochodziły przenoszenia się studentów, niezadowolnienie, rozruchy. Teraz ujednostajniono opłatę, przyjmując za wzór najniższą stopę opłaty, będącą w użyciu w Neapolu. Minister sam ma napisać przepisy co do nauk i egzaminów.

Na początku dzisiejszego posiedzenia, miał miejsce dosyć ciekawy wypadek. W ogóle uskarżają się na powolność pracy w biurach izby. Prezydent odczytał wykaz praw i biur opóźniających się, z którego okazało się, że tylko jedno biuro, w którym prezyduje p. Lanza, najuporczywszy członek opozycji, opóźnia bieg interesów. Taki sposób prowadzenia walki z gabinetem, wzbudził ogólne oburzenie; wszyscy nakoniec żądają, żeby przystąpiono do praw mających na celu dobro ogólne. Dla tego powszechne uznanie zyskała odpowiedź prezesa ministrów na wniesione przez jednego z deputowanych żądanie zajęia się sprawą rozbójnictwa, w której to odpowiedzi p. Ratazzi oświadczył, że posiedzenie poświęcone na roztrząśnięcie zatwierdzenia praw o kolejach żelaznych, daleko by bardziej wpłynęło na usunięcie tej klęski, niż trzy posiedzenia przepełnione deklamacjami, które nie skłonią ani jednego rozbójnika do porzucenia tego niebezpiecznego rzemiosła. Nie podlega też wątpliwości, że utrwalenie spokojności w południowych prowincjach jedynie może być osiągnięte za pomocą zapewnienia mieszkańcom pracy i pomyślności przez prowadzenie rozległych robót publicznych. Wielka linja kolei żelaznej z Ankony do Neapolu miała być otwarta 15-go Lipca 1863 r., lecz opieszałość parlamentu, może spowodować niekorzystne opóźnienie, ponieważ obecna pora najstosowniejszą jest do prowadzenia wielkich robót.

Bardzo by było korzystnie żeby mogło być zatwierdzone przez izbę skromne prawo przedstawione przez p. Pepolego; prawo dotyczące kanałów irygacyjnycy w Lomelinie. Państwo oddaje na 50 lat kanały jakie posiada w tej prowincji, towarzystwo, które ma zapłacić 20 milionów fr., zobowiązując się wydać na uzupełnienie systemu kanałów 54 miliony fran. Rząd poręcza 5%, lecz dochody z kanałów znacznie będą przewyższać poręczoną sumę, a oprócz tego pomyślność tej zamożnej prowincji znacznie się powiększy. Projekt ten nadzwyczaj użyteczny a korzystny dla skarbu, dla państwa dla towarzystwa, przyjęty został bardzo pochlebnie i przynosi zaszczyt p. Pepoli. Obawiać się tylko można iż deputowani znużeni własnemi mowami, nie mający odwagi poświęcenia ani jednego ustępu z swych wymownych głosów, przedwcześnie się rozjadą.

Król przyjmował dziś deputację izby na uroczystem posłuchaniu. Odczytany adres z powodu przyszłych zaślubin księżniczki Pji, sprawił widoczną przyjemność Wiktorowi-Emanuelowi, który odpowiedział w serdecznych wyrazach, dziękując izbie jako Monarcha i jako Ojciec. Wzruszony był bowiem nie tylko samoistnem wystąpieniem izby, ale i okazanym przez nią pośpiechem. Oświadczył dalej, iż miło mu że izba i ludność przychylnie przyjęły ten projekt małżeństwa; co do niego samego, zgodził się na ten związek z wielką przyjemnością, ponieważ córka jego łączy się z dynastją także jak i jego własna panującą konstytucyjnie w kraju, przedstawiającym jak Piemont, ścisły związek pomiędzy Królem, parlamentem i narodem związek przy pomocy którego państwa kwitną i urzeczywistniają wielkie dzieła. W końcu wyraził nadzieję, iż zięć jego pozostanie wierny swym zasadom i będzie wstępował w jego ślady. Te ostatnie wyrazy wywołały liczne komentarze.

Deputacja parlamentu następnie przedstawiła się dostojnej narzeczonej, winszując jej zamierzonego związku. Księżniczka mocno wzruszona, z wielkim wdziękiem powiedziała, iż małżeństwo to wzbudza jej żal tylko z powodu, iż będzie musiała opuścić kraj rodzinny, w którym ciągle odbierała oznaki tak szczerego współczucia ze strony wszystkich klas społecznych.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Berlin, 22 *Lipca. Telegraficzna Ajencja Wolfa* podaje następującą depeszę z Rygi z dnia dzisiejszego: Wczoraj przybyły tu Ich Cesarskie Mościε i były przyjmowane przez ludność z największym zapałem. Miasto świetnie było przyozdobione.

Frankfurt 22 *Lipca.* Senat w gorącej odezwie do komitetu centralnego, złożył podziękowanie wszystkim, którzy poświęceniem, wytrwałością i roztropnością, potrafili urządzić uroczystość strzelecką, z powszechnem zadowolnieniem. Na pamiątkę tej, mającej tak ważne znaczenie, uroczystości, senat wystawi na Römerplatz posąg wyobrażający Germanję. Dziś rozdawano nagrody za strzały.

Nowy Jork 14 *Lipca.* Przewożenie zboża statkami, zostało z powodu zaburzenia między

robotnikami zawieszone. Separatyści zajęli Murfresborough i zabrali pułk wojska związkowego do niewoli. Krąży pogłoska, że wojska związkowe zajęły Baton Rouge i wzięły do niewoli 1500 ludzi.

Berlin, 22 *Lipca*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby p. Reichensperger wspominając, że rząd dawniej oświadczył się przeciw zasadzie narodowości, pytał się, czy od tych czas tenże zmienił swe zdanie. Królestwo Włoskie nie jest faktem dokonanym i podług przepisów dyplomacji nie powinno być uznanem, gdyż składające go części połączone zostały na drodze rewolucyjnej. Hrabia Bernstorff odpowiedział: Rząd dziś daje odpowiedź, z powodu, że dopiero wczoraj kwestja przez odebranie not rozwiązaną została, poczem w wieczór urzędowe uwiadomienie o uznaniu Królestwa Włoskiego wysłane zostało. Zasada narodowości jednakże nie została uznaną. Minister wyraził się w tym ustępie swej mowy: „Zasadę narodowości, będziemy zawsze mieli pod pewnym względem na uwadze". Że fakt dokonany został uznanym, to nie upoważnia do wyprowadzenia dalszych wniosków. Zachowanie dobrych stosunków z Włochami leży w interesie Prus. Nastąpiły żywe rozprawy. P. Twesten zrobił uwagę, że zdanie p. Reichenspergera jest zdaniem mniejszości; utrzymanie świeckiej władzy Papieża nadal jest niemożebnem. Dla niezależności kościoła jest ona niepotrzebną, a co do Niemiec zasada jest ta sama jak i dla Włoch. P. Reichensperger opisuje uciska jakiego doznaje we Włoszech mniejszość Papieżowi przychylna, jako też prześladowanie i uwięzienie jej stronników. P. Virchow mówi: Samo tylko uznanie dokonanych faktów jest dla interesów Prus niedostateczne; każdy naród powinien sam stanowić, co dla niego jest korzystnem, — Prusy nie mają powodu mięszać się do sprawy Weneckiej. Pan Mallinckrodt mówił przeciw nakłanianiu się Niemiec do pomysłów Cavoura. Pan Vincke dowodzi, że nie idzie tu o zasady polityki uznania, ale o uznanie nazwiska. Nigdy jeszcze w dziejach ludów nie nastąpiła tak wielka zmiana, jak we Włoszech z tak małym rozlewem krwi i z tak nieznacznem zamięszaniem; podstawa ugruntowania państwa włoskiego jest dostateczna; Rzym nie jest dla świata katolickiego niezbędnym; skrupuły sumienia katolików nie należą do kwestji. Włochy bez Wenecji będą zawsze od Francji zależnemi; polityka Austrji względem Prus nie dozwala dla niej żadnej powolności. P Waldeck powiedział: kto pragnie jedności Niemiec, nie powinien jej Włochom odmawiać; ręka Boża ciąży nad Burbonami; skutki samolubnej polityki Napoleona we Włoszech obróciły się przeciw niemu, podobnie jak to miało miejsce w r. 1830 w Belgji. Sumienie katolickie nie sprzeciwia się jedności Włoch, ani utracie cienia monarchji papieskiej. Rząd duchowny nie zgadza się z konstytucją reprezentacyjną. P. Becker wyrzekł, że interpelacja ta ma dążność Prusom nieprzychylną. P. v. Carlowitz odezwał się: że zasady legalności wszędzie zostały naruszone; niezależność książąt niemieckich od Cesarza i państwa niemieckiego, została także osiągniętą w sposób nielegalny; pruska polityka legalna spowodowała straty handlowe w Hiszpanji, w przemyśle wyrobów płóciennych. P. Schultze-Delitzsch wyrzekł: że spokojne rozwiązanie kwestji weneckiej, ułatwi Austrji rozwój swobody. Rozprawy trwały przez pięć godzin. — Jutro będzie przedstawione sprawozdanie o traktacie handlowym między związkiem celnym a Francją. *Sternzeitung* ogłasza odpowiedź hr. Bernstorffa na projekta celne Austrji. Odpowiedź ta datowana dnia 20 Lipca, jest całkiem odmówna. Teraźniejsza taryfa celna jest przestarzała. Prusy nie odnowiłyby jej choćby nawet traktat handlowy z Francją, nie przyszedł do skutku.

Bombaj, 27 *Lipca*. Pogłoski o grożącem powstaniu w Aud są bezzasadne. Rząd postanowił nie mięszać się do sporu afgańskiego. Z Kandaharu, pod datą 2-go Czerwca donoszą, że wojska perskie przybyły do Heratu, których część udała się do Furrah.

Londyn, 22 *Lipca*. Wiadomości z Nowego Jorku pod datą 14-go b. m. donoszą, że Lincoln w krótkiej przemowie do armji wyrzekł, iż wróci ze spokojnym umysłem, wiedząc, że ma mężów koło siebie, którzy nie spoczną, dopóki nie będą się znajdować w Richmondzie. Pokłada on całe zaufanie w armji i w jej jenerale. P. Lincoln powrócił do Waszyngtonu, odbywszy przód prywatną naradę z jen. Mac Clellanem.

Turyn, 22 *Lipca*. Na dzisiejszej giełdzie krążyły pogłoski o oddaleniu się Garibaldego do niewiadomego miejsca. Wiadomości z dobrego źródła pochodzące, przeciwnie zapewniają, że Garibaldi powróciwszy z Trapani i Marsali, dziś rano zasłabł w Palermo.

Raguza, 19 *Lipca*. Oddział Husseina-paszy, który stał w Wassujewicz połączył się pod Spuczem z oddziałami Derwisza-paszy i Abdipaszy. Omer-pasza ma zamiar zająć linję Białopawłowicz i wznieść na niej oszańcowania.

Paryż, 21 *Lipca*. Czytamy w *Patrie:* Jeden z dzienników belgickich doniósł, że meksykanie wszędzie powstają przeciw francuzom. Wiadomomość ta zupełnie nie zgadza się z prawdą. Ludność nie odpowiedziała na wezwanie Juareza, który znajduje poparcie tylko w części swej armji i jenerałów. Ogół sił rozporządzalnych Juareza wynosi tylko 20,000 ludzi, chociaż różnemi dekretami powoływał do broni przeszło 100,000 ludzi. Wiadomości te są pewne, a następne fakta okażą ich prawdziwość.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny; z rana niebo zupełnie pogodne, wkrótce jednak zaczęło pokrywać się chmurami, po południu pochmurne. Przez cały dzień panował wiatr zachodni, z rana słaby, po południu mierny. Średnia temperatura dnia jest $12^7/_{10}$ stopni Réaumura, o $2^1/_2$ stopnie niższa od normalnej; największe ciepło po południu $16^1/_5$, najmniejsze w nocy 7 stopni Réaumura. Barometr opadał, średnia jego wysokość jest 753,12 milimetrów. Elektryczność 15 stopni. Na słońcu gromada plam.

— W nocy z dnia 11 na 12 Czerwca r. b. w mieście Tarnogrodzie, powiecie Zamojskim, z niewyśledzonej przyczyny wynikł pożar, który zniszczył cztery domy mieszkalne, ubezpieczone na rs. 270, i ruchomości na rs. 250; prócz tego dla przecięcia szerzenia się ognia, uszkodzono cztery domy mieszkalne, ubezpieczone na rs. 230.—We wsi Szlajnie, gminie Wojtkobole, powiecie Kalwaryjskim, zgorzał dom szynkowy, ubezpieczony na rs. 400.

— W mieście Węgrowie, powiecie Siedleckim, dnia 12 Czerwca r. b., uderzył piorun w stodołę, zabił znajdującego się w niej żołnierza Wawrzeńca Demidowicza, przyczem spaliło się pięć stodół, ubezpieczonych na rs. 260; straty w zgorzałych ruchomościach, oraz inwentarzu żywym, wynoszą 450 rs.—W tymże dniu we wsi i gminie Poturzyn, powiecie Hrubieszowskim, Jan Jaremczuk, lat 19 liczący, włościanin, kąpiąc się w miejscowym stawie, utonął i pomimo natychmiastowego wydobycia go z wody i udzielonego ratunku, do życia przywróconym być nie mógł.

— Wyszedł świeżo z druku w Wrocławiu, trzeciem wydaniem, życiorys błogosławionego Czesława Odrowąża, przezwanego słusznie opiekunem Szląska, napisany przez dominikana Abrahama Bzowskiego. Tytuł tego dzieła następujący: *Tutelaris Silesiae seu de vita rebusque praeclare gestis Beati Ceslai Odrovansii commentarius Bzovii, ord. praedicat.—Tertio edid. Joannes Nep. Ceslaus de Monbach, S. T. Dr. Eccles. Vratisl. Cathedralis Canonicus. Vratislaviae prostat apud bibliopolam Maske.* 1862. — W 13-m stuleciu, w zamku położonym w górnym Szląsku, we wsi Kamieniu, a należącym obecnie do hr. Strachwica, przyszli na świat błogosławiona Bronisława, oraz jej bracia, błogosławieni Jacek i Czesław Odrowążowie. Sława świątobliwości i działalności misjonarskiej tych dwóch braci, synów Odrowąża pana na Końskich, a synowców Iwona Bisk. Krakow., rozeszła się szeroko po Polsce i po całym świecie chrześcjańskim. Jak o pierwszym z nich dochował pamięć głównie Kraków, gdzie w kościele Dominikańskim Św. Trójcy, staraniem tego świątobliwego męża w r. 1223 Dominikanom oddanym, złożone są jego zwłoki, tak drugiemu Wrocław obowiązany jest cudownem ocaleniem od najścia hord tatarskich i od pożaru, jak o tem świadczą jednozgodnie nie tylko katoliccy, lecz i protestanccy historycy. W tem ostatniem mieście, w kościele Św. Wojciecha, przez bł. Czesława założonym, spoczywają zwłoki tego świętego, otoczone czcią powszechną. Tenże błog. Czesław był kanonikiem krakowskim, kustoszem sandom. i prowincjałem Dominikanów w Polsce. Błog. Czesław Odrowąż urodził się w 1180 r., a zmarł w 1242 r. Ksiądz kanonik Dr. Monbach, znany pracownik na polu dziejów kościoła katolickiego na Szląsku, oddał naszym dziejom wielką przysługę przez wydanie życiorysu Św. Czesława Odrowąża, przez księdza Bzowskiego, z zakonu kaznodziejskiego, podług źródeł autentycznych napisanego, lecz będącego już rzadkością bibliograficzną. Nową tę edycję wydawca dedykował prześwietnej kapitule wrocławskiej.

Co do samego Abrahama Bzowskiego, autora powyższego życiorysu, odsyłamy czytelników do „Encyklopedji Powszechnej", w której umieszczony został obszerny o tym uczonym księdzu artykuł. Tu zaś nadmieniamy, że między innemi napisał on dzieło pod tytułem *Propago D. Hiacinthii* (Ród bł. Jacka), wydane pierwszy raz w Wenecji w 1606 r., powtórnie w 1607. Co do przytoczonego tu na czele życiorysu błog. Czesława Odrowąża, pierwsza jego edycja wyszła w Krakowie w 1608 r. in 4-to, druga w Wrocławiu 1703, i tamże w r. b. trzecia, o której właśnie powyżej mowa; o całej zaś rodzinie Odrowążów, pisał Juljan Bartoszewicz.

— W Petersburgu wydany został *Rocznik dyplomatyczny Cesarstwa Rosyjskiego na r.* 1862. Wychodzi on drugi rok. Książka ta składająca się z 208 stronnic, zawiera wiele użytecznych wiadomości, a kosztuje 75 kopiejek.

— Dnia 23 Czerwca otwarte zostało w Kijowie drugie zebranie czyli zjazd nauczycieli nauk przyrodzonych i innych badaczów przyrody. Zebranie to zagaił stosowną przemową pomocnik kuratora okręgu naukowego Kijowskiego, p. Michniewicz. Narady i posiedzenia zgromadzonych, odbywały się, podobnie jak w roku zeszłym, to jest raz naukowe, drugi raz pedagogiczne, na których roztrząsano kwestje dotyczące wykładu nauk przyrodzonych, mianowicie w gimnazjach, gdyż większość gości składała się z wysłanych umyślnie nauczycieli gimnazjalnych. W liczbie rozpraw naukowych, czytanych na posiedzeniach, zasługują na uwagę: p. Borysiaka, o geognostycznych własnościach gubernij Charkowskiej, Połtawskiej i Czernichowskiej: Keslera o rozmaitych gatunkach żab; Walca o zapładnianiu roślin wodnych, *Vaucheria*, o paprociach; Jelskiego, o zależności rodzajów i liczby mięczaków od formacji gruntu; Rogowicza o najnowszych pracach dotyczących flory południowo-zachodniej Rosji; Macona, demonstracje przyborów dla fotografowania preparatów mikroskopijnych, mikroskopów *á immersion;* Kopernickiego zajmującego się, jak wiadomo, kranologją słowiańską, o przyjętych przez gettyngski kongres kronologów, sposobach rozmierzania, rysowania i plastycznego odtwarzania czaszek rasowych i innych.—Co do kwestij pedagogicznych, to na pierwszym planie był rozbiór sposobów dostarczenia gimnazjom zbiorów rysunków i innych przedmiotów, potrzebnych do wykładu nauk pedagogicznych. Resztę czasu zgromadzeni przepędzili na ekskursjach, zwiedzaniu muzeów i rozprawach, nabywając przekonania, że zjazdy podobne są nadzwyczaj pożyteczne i osiągają cel swój w zupełności. — W tym powtórnym zjeździe Kijowskim badaczów natury, brało udział 59 osób, a mianowicie: Z Kijowa 35, z Symferopola 1, Charkowa 1, Nowogrodu Siewierskiego 1, Saratowa 1, Kamieńca-Podolskiego 1, Gorygorek 3, Niemirowa 1, Połtawy 1, Symbirska 1, Jekaterynosławia 1, Chersonu 1, Odessy 1, Szawel 1, Nieżyna 2, St. Petersburga 1, Czernihowa 1, Wilna 1, Równa 1, Żytomierza 1, Kazania 1.

— Znajdujemy w jednym z zeszytów *Casopisu Towarstwa Macicy Serbskeje*, wychodzącego w Budyszynie, następującą wiadomość: W końcu jeszcze 16 wieku, uczony serb łużycki, Dr. Johannes Francus (który sam siebie nazywa także Hildesius'em, zapewne od miejsca urodzenia), fizyk i lekarz miasta Kamieńca (w górnej Łużycy), wydał w Budyszynie (1594 r.), w drukarni Michała Wolraba, swe dzieło pod tytułem: *Hortus Lusatiae*, obejmujące w porządku alfabetycznym (co do nazw łacińskich) dokładny spis roślin, krzewów i drzew, w Łużycy znajdujących się. Jest to więc rodzaj dykcjonarza botanicznego, w którym każda roślina, każdy krzew i każde drzewo nazwane są po łacinie, niemiecku i serbo-łużycku.

Ponieważ książka ta stała się na teraz rzadkością, tak, iż towarzystwo Maticy serbskiej zmuszone było pożyczyć ją od lipskiego towarzystwa naukowego, przeto towarzystwo Maticy serbskiej przedrukowało ten dykcjonarz w tymże zeszycie, w którym o nim wspomina, celem przypomnienia nie jednej nazwy słowiańskiej, z użycia już wyszłej, oraz dla obznajomienia z tą pracą swych ziomków. W dykcjonarzu tym, przy każdej nazwie łacińskiej, znajduje się odpowiednia nazwa niemiecka i serbo-łużycka, czyli jak ją autor nazywa słowiańska.

Tenże dykcjonarz wszedł i do rękopismu Brancla, noszącego tytuł: *Historia Lusatiae superioris naturalis* etc. („Historja naturalna górnej Łużycy" i t. d.), lecz nazwy przepisane są tu z błędami, a z tego właśnie rękopismu korzystał Smoler, który dykcjonarz ten drukował w 1842 r. w *Jordanowej Jutriczce*, lecz doprowadził go tylko do litery Q., albowiem *Jordanowa Jutriczka* wtedy właśnie wychodzić przestała.

— Konsystorz biskupstwa budejowickiego zatwierdził na dniu 17-m Czerwca ustawę towarzystwa czeskiego, pod nazwą: *Zlata kniha divek czeskych*. Towarzystwo to zakłada się w mieście Pisku i mieć będzie na celu wydawanie belletrystycznych i naukowych książek do kształcenia serca i umysłu panien czeskich aż do wieku dojrzałego. Ustawa ta wyszła już z druku. Pierwsze jej paragrafy wskazują na cel towarzystwa, a mianowicie: § 1. Celem *Zlatej kniky* (Złotej księgi) jest kształcenie panien, za pomocą dzieł do czytania, mogących przynieść zarazem pożytek i przyjemność. § 2. Dla dopięcia tego celu, towarzystwo wydawac będzie corocznie książki czeskie dwojakiego rodzaju: a) *Zlate listky*, czyli książki obrazkowe dla dziewcząt aż do 12-go roku życia; b) *Zlate klasy*, czyli książki dla starszych panien. Interesa tego towarzystwa prowadzić ma do końca Grudnia r. b. osobny komitet, poczem utworzy się komisja w samem Pisku, złożona z 12-u członków stałych, z których najmniej 7-u powinno mieć stałe w pomienionem mieście zamieszkanie. Członków stałych wybierają większością głosów wszyscy członkowie-założyciele, za pomocą deklaracij opieczętowanych. Po upływie każdych trzech lat, jedna trzecia część członków powinna być w tenże sposób na nowo obraną, przyczem wychodzący mogą być powtórnie obrani. Towarzystwo „Złotej księgi" mieć będzie dwa oddziały: niższy i wyższy. Założyciele uznali za patronkę tego towarzystwa Św. Ludmiłę; pieczęć przeto towarzystwa mieć będzie wyobrażenie tej Świętej, dzierżącej w jednej ręce księgę, a w drugiej pęk kłosów i liści, z napisem: *Zlata kniha divek czeskych.*

— Numizmatyk wiedeński, albo raczej handlarz numizmatów, p. Adolf Oberdörffer, przybył w pierwszych dniach b. miesiąca do Pragi z pięknym zbiorem numizmatów, głównie czeskich, i pokazuje je codziennie znawcom i amatorom. Numizmata te są na sprzedaż.

— P. Kanitz z Wiednia przedsięwziął był tego lata podróż do krajów podległych berłu tureckiemu, w celu zbadania pod względem etnograficznym wielkiego łańcucha Bałkanów od Tyrnawy do Czarnego morza. Gubernator atoli Widdynu ostrzegł tego uczonego, że w zagłębieniach tych gór panują pomiędzy mieszkańcami zaburzenia, tak, iż rząd turecki widział się zmuszonym posłać tam wojsko. Skutkiem tego p. Kanitz zmienił plan podróży i udał się do Bulgarji północnej, również dla badań etnograficznych.

— Im bardziej człowiek rozważa wielkie prawa natury, im bardziej przygląda się procesowi tworzenia się i rozkładu wszystkich istot, tembardziej przekonywa się, że każda jest użyteczną. Zawsze obok prawa zniszczenia, znajduje się prawo zachowania. Dzięcioł podaje w tym względzie ciekawy przykład. Długo uważano go za największego szkódnika dla drzew. I niezdając sobie sprawy z cudownego instynktu tego ptaka, nie wglądając, że dawał nam pierwsze wskazówki wypukiwania, prześladowano go, wybijano jako niszczyciela drzew; lecz wśród cudownych praw natury nic się nie niszczy, dla roskoszy niszczenia. Jeżeli Dzięcioł wykuwa dziury w drzewach, to jedynie dla pozbawienia ich owadów, o których bytności przekonywa się za pomocą słuchu. Trzeba patrzeć jak przelatuje z drzewa na drzewo, jak się wspina po pniu, uderza dziobem przysłuchuje się, a potem nagle zwraca się w drugą stronę, dla schwytania owadów poruszonych odgłosem uderzeń jego Dzioba. Kiedy skutkiem wypukiwania przekonał się o bytności owadu wewnątrz drzewa, zabiera się żywo do pracy kuje drzewo w tem miejscu gdzie się ukrył owad i szuka póty, póki go nie znajdzie. Tak żyje Dzięcioł, zjadający mnóstwo owadów. Doświadczenie p. Florent-Prévost, nie pozostawiły, najmniejszej wątpliwości co do sposobu żywienia się Dzięciołów; z mnóstwa sekcji tych ptaków, w rozmaitych porach, przekonano się, że są wyłącznie owadożerne. Oprócz tego Dzięcioł także potrzebuje schronienia, od deszczu szczególnie w bliskości miejsc gdzie odbywa polowanie; w tym celu także wykuwa sobie w drzewie dziury, lecz w drzewach głównie nadpsutych, przedstawiających tmniejszy opór, P. Florent zabijał otwory akich schronień blachą, kołkami dębowemi, sosnowemi i z miękkiego drzewa, a Dzięcioły tylko te ostatnie na nowo dziurawiły. P. Millet inne robił próby; przewiercał dziurkę w pniu drzewa, kładł tam gąsienicę i zabijał znów szczelnie ten otwór kołkiem drewnianym. W kilka dni potem gąsienice były wybrane przez Dzięcioła, któy z drugiej strony wykuł sobie do niego otwór. Czasem zdaje się, że Dzięcioł przebija zdrowe drzewo, lecz owad musiał tam już wejść jaką boczną drogą i znajduje się właśnie w miejscu, gdzie go Dzięcioł poszukuje. Szkody zrządzone w lasach przez dziury wykute przez Dzięciołów nie są wcale tak znaczne, jak niektórzy sądzą. W wielkich lasach rządowych we Francji, pomimo znacznej obfitości dzięciołów, nigdy stąd nie wynikały żadne ważne straty. Dziura wykuta przez Dzięcioła, a przez niego porzucona nie pozostaje bezużyteczną, zajmują ją chciwością inne ptaki wysiadające jaja wewnątrz drzew, a nie opatrzone tak mocnym dziobem aby sobie same mogły wykuć gniazda. Pomiędzy takiemi ptakami jest pięć gatunków Sikor, bardzo użytecznych dla zachowania lasów, pożerających niezmierną ilość owadów. Dzięcioł dla tych ptaszków gra rolę opatrznościową, dając im schronienie od ich nieprzyjaciół. Dzięcioł walczy głównie przeciwko Mniszce, która niszczy całe lasy. W 1810 r. Korniki (*bostrychei*) tak zagęściły się w lesie Tanebuch, że dekretem rozkazano wyciąć cały las. W Prusach wschodnich trzeba było wyciąć 24 miljonów metrów sześciennych drzewa sosnowego. Płodność owadów drzewom szkodliwych jest nadzwyczajna, przechodzi wszelkie wyobrażenie. Człowiek zaś do walki z niemi potrzebuje pomocników, których mu dała Opatrzność w niektórych ptakach. Jednym słowem co się tyczy Dzięcioła, robi on w drzewach dziury; 1. dla wydobycia owadów, którymi się żywi; 2. na mieszkanie i miejsce do wysiedzenia i wychowanie swego potomstwa; 3. na schronienie w miejscach swego polowania, czy to dla przenocowania, czy też dla schronienia się od niepogody.

— Paryzkie towarzystwo azjatyckie, zajmujące się badaniem Wschodu i języków: chińskiego, arabskiego, sanskryckiego, perskiego, tureckiego, japońskiego, odbyło dnia 25-go Czerwca, doroczne posiedzenie publiczne, pod prezydencją p. Rainaud, członka Instytutu Francji. Po raz czterdziesty, towarzystwo to założone w 1822, odbywa takie uroczyste posiedzenie, a jego czasopisma, raz na miesiąc ukazującego się, a rozpowszechnionego we wszystkich ogniskach uczoności na całej kuli ziemskiej, obecnie wychodzi 79 tom. Na posiedzeniu publicznem, naprzód sekretarz towarzystwa p. Mohl, członek Instytutu Francji, odczytał sprawozdanie z rocznych prac towarzystwa. Następnie p. Rainaud odczytał rozprawę o żegludze na morzach wschodnich w średnich wiekach. Rozprawa ta zajmuje się żeglugą na morzu Czerwonem, odnodze perskiej, wodach koło brzegów półwyspu Indyjskiego, od czasów Aleksandra Macedońskiego do VI-go wieku, w którym to okresie statki rzymskie, greckie, arabskie i perskie, nie dopływały dalej jak do wyspy Ceylon; statki zaś malajskie i chińskie przywoziły na tę wyspę i na wybrzeża Malabarskie, korzenie z Malczji, jedwab' z Chin, towary, które następnie rozchodziły się po całej Europie. Dopiero po VI wieku statki arabskie i perskie zaczęły przepływać przez odnogę Bengalską, cieśninę Sundską i dostawać się aż do państwa Niebieskiego. P. Rainaud przedstawia obraz tej żeglugi aż do XVI wieku, kiedy Vasco-de-Gama, opłynąwszy koło przylądka Dobrej Nadziei, otworzył nową drogę handlowi morskiemu.

— Wierny obraz ruchu umysłowego i literackiego w zeszłym wieku, daje p. Robert Prutz w ogłoszonych obecnie drukiem w Lipsku szkicach pod tytułem: *Menschen und Bücher, biografische Beiträge zur deutschen Literatur-und Sittengeschichte des* 18 *Jahrhunderts*. („Ludzie i książki, przyczynki biograficzne do historji literatury i obyczajów w Niemczech w 18-m wieku"). Książka ta obejmuje charakterystykę ludzi, którzy, jakkolwiek wyznaczono im drugorzędne w historji literatury miejsce, zasługują atoli na oddzielną krytykę. Do tego rzędu należą: J. T. Hermes (1738—1822), K. Fr. Bahrdt (1741—1771), K. Fr. Lauchart (1758—1822) i inni. Na czele tej książki znajduje się, w rodzaju wstępu, przegląd 18 wieku pod względem historyczno-literackim. Tenże p. Prutz ogłosił obecnie romans trzytomowy, pod tytułem *Oberndorf*.

Przedmioty wysłane z Królestwa Polskiego na wystawę powszechną w Londynie w roku bieżącym.

(*Dokończenie, obacz Nr.* 164).

W klasie szóstej (Wagony, oprócz wózków do kolei konnej), podzielonej na cztery oddziały, mamy trzech wystawców, których wyroby należą do pierwszego oddziału (Powozy miejskie), mianowicie, p. *Liedtkiego Aleksandra* (fabrykanta powozów w m. st. Warszawie), kocz poczwórny z przodu zawieszony na antabach dubeltowych i resorach leżących, zwanych *pincettes*, z tyłu zaś na resorach dubeltowych: leżących i stojących; p. *Lublińskiego Ludwika* (fabrykanta powozów w m. st. Warszawie), powozik miejski (poney's chaise) na żelaznym spodzie, w którym skręt jest własnego pomysłu wystawcy; i p. *Rentla Józefa* (fabrykanta powozów w m. stoł. Warszawie) kareta dwuosobowa, tył na leżących i stojących resorach, przód na leżących zwanych *pincettes*, skręt i sworzeń własnego pomysłu. Z innych trzech oddziałów (Powozy podróżne; Powozy publiczne; Pojazdy wiejskie, bryczki, wozy, sanie i t. d.), nic nie zostało wysłane, pomimo wezwania co do ostatniego oddziału, z którego szczególniej zaby zwrócić mogły uwagę powozy właściwe krajowi, oraz do potrzeb miejscowych i klimatu zastosowane.

Z klasy siódmej (Machiny rękodzielnicze i fabryczne) i z klasy ósmej (Machiny w ogólności czyli motory mechaniczne) żaden wyrób nie reprezentuje naszego kraju na wystawie.

Z klasy dziewiątej (Machiny i narzędzia rolnicze i ogrodnicze) zgłosiło się dwóch wystawców: p. *Cichowski Roman* (właściel fabryki machin i narzędzi rolniczych w Linowie, powiecie Sandomierskim, gubernji Radomskiej), który przedstawił: trzy pługi wieloskibne, jeden pojedynczy, jeden drapacz, jeden obsypnik i jedną bronę trójkątną żelazną; i p. *Koszarski Edward* (fabrykant przy zakładzie machin rolniczych p. Aleksandra Bobrownickiego, w m. stoł. Warszawie), który przedstawił pług własnego pomysłu, na podobieństwo pługa anglika Ransoma. Dla czego inne większe zakłady machin rolniczych nie wystąpiły z swemi wyrobami, nie wiemy i nie potrafiemy wytłomaczyć.

W klasach dziesiątej, jedenastej i dwunastej (Przedmioty inżynierji cywilnej, architektury i budowlane; Przybory inżynierji wojskowej, amunicja, odzież wojskowa; broń artyleryjska i ręczna; Budownictwo okrętowe), nie jesteśmy wcale reprezentowani.

Z klasy trzynastej (Narzędzia i przyrządy używane w naukach przyrodzonych) mamy jednego wystawcę. p. *Pika Jakóba* (optyka honorowego m. st. Warszawy i właściciela zakładu optyczno-mechanicznego w temże mieście), który wysłał: model prasy hydraulicznej, machinkę elektro-galwaniczną, magnes naturalny uzbrojony, kamerę oka z odmiennemi soczewkami, szkło powiększające do czytania, okulary na wzrok krótki filigrowane, termometr kryształowy, probierz stustopniowy i prismę na statywie.

Z klasy czternastej (Aparaty fotograficzne i fotografje) dwóch wystawców przedstawiło swe roboty, p. *Fajans Maksymilian* (właściciel zakładu fotograficznego w m. stol. Warszawie) i p. *Mieczkowski Jan* (także właściciel zakładu fotograficznego w temże mieście), a mianowicie, pierwszy: 4 fotografje większego rozmiaru i 6 sztuk biletów wizytowych fotografowanych bez retuszu, a drugi: 4 fotografje większych rozmiarów, 6 średnich i 24 sztuk biletów wizytowych fotografowanych,—wszystko bez retuszu.

Z klasy piętnastej (przyrządy do zegarów) nic od nas nie wysłano.

W klasie szesnastej (Instrumenta muzyczne) spotykamy jednego wystawcę, p. *Ruderta Henryka* (fabrykanta instrumentów muzycznych smyczkowych w m. st. Warszawie), który wysłał: 2 skrzypiec, 1 altówkę, 1 wiolonczellę, 1 kontrabas, 1 gitarę hiszpańską, 1 cytrę, kalafonję i 4 smyczki.

W klasie siedmnastej (Instrumenta chirurgiczne i przyrządy) i ośmnastej (Wyroby bawełniane), podzielonej na trzy oddziały (Przędza; Wata; Tkanininy i wyroby dziane) znów kraj nasz nie jest reprezentowany na wystawie.

W klasie dziewiętnastej (Wyroby lniane i konopne) dzielącej się na dwa oddziały (Przędza, nici i liny; Tkaniny), mamy dwóch wystawców. P. *Dombrowicz Karol* (właściciel fabryki wyrobów lnianych w Dobrowoli, w powiecie Marjampolskim gubernji Augustowskiej) przesłał: obrus, 12 serwet, 6 ręczników, 3 serwety do kawy i 12 serwetek deserowych; a pp. *Hille Karol* i *Dittrich Karol* (właściciele wyrobów lnianych w Żyrardowie, w powiecie Łowickim, gubernji Warszawskiej), 42 sztuki płótna różnego gatunku i ceny, 21 obrusów na sześć osób, 15 obrusów na dwanaście osób, 3 obrusy na ośmnaście osób, 1 obrus na dwadzieścia cztery osób, 5 serwet do kawy, dwa tuziny ręczników, 10 tuzinów serwet stołowych—na różne ceny.

Z klasy dwudziestej (Wyroby jedwabne i aksamit) niczem kraj nasz na wystawie nie jest reprezentowany, chociaż może, jako dowód iż i u nas zajęto się jedwabnictwem, warto było wysłać jakie okazy, choćby bez nadziei otrzymania nagrody.

Z klasy dwudziestej pierwszej (Wyroby wełniane i kamelarowe), dzielącej się na trzy oddziały (Przędza; Tkaniny wełniane folowane; Tkaniny wełniane i półwełniane niefolowane) z pierwszego oddziału żaden okaz z królestwa nie znajduje się na wystawie londyńskiej; z oddziału drugiego wysłane zostały tylko sukna czarne p. *Fiedlera Gottliba-Augusta* (właściciela fabryki sukna w Opatówku, powiecie Kaliskim, gubernji Warszawskiej), z oddziału zaś trzeciego kaszmir czarny tegoż p. *Fiedlera Gottliba-Augusta* i cztery serwety półwełniane, różnodeseniowe i różnokolorowe p. *Wergau Juliusza* (właściciela fabryki wyrobów półwełnianych w m. Łodzi, gernji Warszawskiej). Dziwićby się można, że tak mało wyrobów z tej klasy wysłano do Londynu, a szczególniej, że nie wysłano tam wcale okazów naszego samodziału.

Z klasy dwudziestej drugiej (Kobierce) p. *Witkowska Natalja* (mieszkanka m. st. Warszawy) wysłała dywan wielkich rozmiarów, włóczką ręcznie wyrobiony i p. *Woroncow-Weliaminow Nepomucena* (mieszkanka m. stoł. Warszawy) dywanik w kształcie krajobrazu, włóczką ręcznie wyrobiony. Jakkolwiek oba te okazy mogą zwracać uwagę jako dowód pracowitości i cierpliwości, zawsze są to świadectwa tylko indywidualnej pracy i żałować można, że żadna z większych naszych fabryk kobierców, nie posłała próbek swej działalności.

Klasa dwudziesta trzecia (Wyroby przędzone, tkane, folowane i wojłokowe, przedstawiane jako wzory sztuki farbowania i drukowania) żadnym okazem z Królestwa, nie jest reprezentowana na wystawie.

Z klasy dwudziestej czwartej (Koronki i hafty) znajdują się na wystawie, przesłane przez p. *Krzywicką Marję*, (utrzymująca w m. stoł. Warszawie zakład haftów kolorowych), dwie kapy wełniane kolorowe i serweta także wełniana kolorowa, wyszywane ręcznie w różne desenie.

W klasie dwudziestej piątej (Wyroby z skór, futer, piór, włosów i szczeciny), dzielącej się na dwa oddziały (Towary kuśnierskie i Włosy i szczecina w wyrobkach) znów w żadnym z tych oddziałów Królestwo nie jest reprezentowane.

Za to z przyjemnością w następnej dwudziestej szóstej klasie (Skóry wyprawne, wyroby siodlarskie i rymarskie) spotykamy czterech wystawców; a mianowicie w oddziale pierwszym (Skóry wyprawne) p. *Bauernfeida Feliksa* (właściciela fabryki garbarskiej w m. st. Warszawie), który przedstawił 17 skór różnych gatunków; p. *Liedtkiego Jana-Henryka* (właściciela fabryki garbarskiej w m. stoł. Warszawie), który także przedstawił skóry w różnych gatunkach i pp. *Temlerów Karola* i *Aleksandra* oraz *Szwedego Ludwika* (właścicieli zakładu garbarskiego w m. st. Warszawie), którzy przedstawili, skóry podeszwiane, siodlarskie, lakierowane skórki cielęce w rozmaitych gatunkach, safiany kolorowe, skóry na pasy i gotowe pasy do machin; w oddziale zaś trzecim (Walizy, woreczki, torby i t. d.) p. *Stolzmana Augusta* (fabrykanta wyrobów siodlarskich i galante-

ryjnych w m. stoł. Warszawie), który przedstawił kobiałkę, 2 kuferki, cygarnicę, 3 kuferki damskie, tekę na papiery i 2 paski damskie; z oddziału drugiego (wyroby siodlarskie) nie przedstawiono z Królestwa żadnych okazów.

Z klasy dwudziestej siódmej (Przedmioty odzieży i obuwia) tylko p. *Fajer Marja* (właścicielka fabryki gorsetów w m. st. Warszawie) przedstawiła gorset ze wstążek białych, przezroczysty, ręcznej roboty własnego pomysłu. Tu także możnaby się dziwić dla czego ani jedna para butów, ani jedna para trzewików nie została wysłana na okaz.

W klasie dwudziestej ósmej (Papier do pisania, przedmioty kancelaryjne, sztuka drukarska i introligatorska) spotykamy trzech wystawców mianowicie p. *Epsteina Jana* (radcę handlowego, właściciela fabryki papieru w Soczewce, powiecie Gostyńskim, gubernji Warszawskiej) który przedstawił papier rozmaitego gatunku i użytku; p. *Kraussego Jana* (właściciela fabryki laku w m. stoł. Warszawie), który przedstawił lak czerwony i kolorowy w różnych gatunkach i p. *Kantora Adolfa* (właściciela zakładu introligatorsko-galanteryjnego w m. stoł. Warszawie), który przedstawił jako wzory sztuki introligatorskiej cztery dzieła oprawne: 2 w safian czerwony, 1 w safian fioletowy i 1 w safian koloru dzikiego. Nie spotykamy zaś ani jednego wzoru wyrobów drukarskich i litograficznych [1]).

Z klasy dwudziestej dziewiątej (Pomoce naukowe i przybory) zostały wysłane okazy czterech wystawców, p. *Fajansa Maksymiljana* (właściciela zakładu artystyczno-litograficznego w m. stoł. Warszawie) 2 portrety litografowane, 2 kalendarze chromolitografowane i wzory sztuki średniowiecznej w dawnej Polsce; p. *Nowoleckiego Aleksandra* (właściciela księgarni w m. stoł. Warszawie) abecadlnik historyczny, drukowany na perkalu krajowym, przygotowanym do druku przez tegoż; p. *Orłowskiego Józefa* (budowniczego m. stoł. Warszawy i członka rady ogólnej budowniczej przy komisji rządowej Spraw Wewnętrznych) 4 tablice rysunków architektonicznych własnego pomysłu, przedstawiających budowle szpitala Ś. Ducha w m. stoł. Warszawie [2]); p. *Rogojskiego Józefa-Bogdana* (nauczyciela chemji w szkole wyższej realnej w m. Kielcach) dwie tablice na rysunkowym papierze ułatwiające naukę chemji.

W klasie trzydziestej (Meble i wyroby *z papier maché*, sztuka tapicerska i obicia) reprezentują Królestwo na wystawie pp. *Vetter i kompanja* (właściciele fabryki obić papierowych w m. stoł. Warszawie) swojemi obiciami papierowemi różnokolorowemi i różnodeseniowemi.

Z klasy trzydziestej pierwszej (Żelazne i w ogóle metalowe sprzęty) żaden okaz z Królestwa nie został wysłany.

Z klasy trzydziestej drugiej (Stal i wyroby nożownicze) znajdują się; zamek do szafy z ryglami i kłódka sztuczna p. *Wojnickiego Wincentego* (majstra ślusarskiego w m. stoł. Warszawie).

Z klasy trzydziestej trzeciej (Przedmioty z drogich kruszców i stopy naśladujące takowe, wyroby jubilerskie) nie ma żadnego przedmiotu z Królestwa.

W klasie trzydziestej czwartej (Szkło) spotykamy wyroby pp. *Hordliczków Wilhelma i Edwarda* (właścicieli fabryki szkła i kryształów, w osadzie Czechy, powiecie Łukowskim, gubernji Lubelskiej), a mianowicie dwa wazony ze szkła rubinowego, emaliowane, szlifowane w arabeski i złotem zdobione; karafkę i szklankę z białego kryształu w pryzmy; mały bokal biały kryształowy w pryzmy; szklankę rżniętą, biało z niebieskiem emaljowaną, ozdobioną złotem; wazonik do cukru ze szkła posrebrzanego; bokalik rżnięty niebieski posrebrzany.

Z klasy trzydziestej piątej (Wyroby garncarskie) znów nie napotykamy żadnego okazu, chociaż mniemamy, iż nasze siewierskie garnki i naczynia i inne, bardzo stosownie mogły być umieszczone na wystawie powszechnej.

Nakoniec w ostatniej z działu przemysłu klasie, trzydziestej szóstej (Wszelkie wyroby rękodzielnicze do klas poprzednich nie zaliczone) umieszczono dzieło sztuki, które już było przedmiotem żartów ze strony jednego z dzienników warszawskich, krajobraz ułożony z różnokolorowych zapałek bezfosforycznych, do którego jako dodatek dołączono okazy takichże zapałek, p. *Hirschenfelda Roberta* (właściciela fabryki zapałek i innych wyrobów chemicznych użytkowych, w m. stoł. Warszawie.)

W dziale Sztuk Pięknych, w klasie trzydziestej dziewiątej (Snycerstwo, rzeźbiarstwo, sztuka medalierska i wyrzynania) mamy dwóch wystawców, p. *Minchejmera Jana* (właściciela zakładu drzeworytniczego i rzeźbiarskiego w m. stoł. Warszawie), który przedstawił 5 sztuk medali brązowych, własną ręką wykonanych i p. *Salzmana Joachima* (rzeźbiarza, zamieszkałego w m. stoł. Warszawie), który przedstawił grupę rzeźbioną z jednej sztuki drzewa bukszpanowego, wyobrażającą tygrysa szarpiącego krokodyla, podług oryginału francuzkiego artysty Maine. Z trzech innych klas tego działu (37a Architektura; 38a Malarstwo, olejnemi i suchemi farbami, oraz rysunki; 40a grawirowanie za pomocą ostrych kwasów i rylcu) żaden okaz z Królestwa nie został wysłany.

Podawszy taki wykaz wystawców i przedmiotów posłanych na wystawę powszechną w Londynie, możemy zapytać się, czy Królestwo jest na niej godnie i dostatecznie reprezentowane? czy ogół okazów dostatecznie wskazuje, jakie płody wyrabiane są u nas przeważnie i na jakim stopniu znajduje się u nas rolnictwo, przemysł i sztuki? Śmiało można odpowiedzieć, że nie. Ktoby chciał z wystawy londyńskiej powziąć wyobrażenie o naszym kraju, bezwątpienia mylnie by go sądził. Przyczyn takiej niestosownej reprezentacji naszego kraju, należy szukać z jednej strony, w niedbałości o wystawę znacznej liczby przemysłowców, której żadne okoliczności nie mogą usprawiedliwić, z drugiej strony w braku środków komunikowania się między wystawcami. Zachęta ze strony władz rządowych, wezwania z ich strony czynione, mniej mogą mieć wpływu w tem względzie, niż działania zbiorowych ciał przemysłowych, jakiemi są izby przemysłowo-handlowe w innych krajach, które doskonale obznajmione ze stanem i postępem przemysłu w kraju, porozumiawszy się między sobą, mogłyby (jak to miało miejsce w niektórych prowincjach we Francji i Belgji i innych krajach), swoim wpływem skłonić właścicieli zakładów do zajęcia się przysposobieniem na wystawę okazów, nawet wskazać jakie właściwie okazy byłyby pożądane, jakie najlepiej będą reprezentowały obecny stan i postęp przemysłu, urządzić wystawy przedwstępne (jak to także w niektórych miejscach było zrobione) na których dopiero robionoby wybór i układano taką całość okazów, któraby dokładnie przedstawiała wszelkie gałęzie przemysłu; rozrzucone usiłowania jednostek, bez porozumienia między sobą działających, muszą mieć skutkiem taki chaos, jakiego przykład przedstawiają nam płody wysłane z Królestwa na wystawę; — jednych przedmiotów spotykamy bezpotrzebny zbytek, drugich zupełny brak.

W końcu dodamy, że niedawno (11 b. m.) odbyła się w Londynie uroczystość rozdawania nagród przysądzonych przez przysięgłych wystawcom, nagród tych w ogóle przyznano w medalach około 6,884 w listach pochwalnych (mention honorable) 5,000; jakie z nich i komu z wystawców naszych przysądzone zostały, spodziewamy się wkrótce być w możności, na podstawie urzędowych, źródeł podać do wiadomości publicznej.

A. C.

[1]) Wprawdzie są na wystawie wyroby litograficzne p. Fajansaa, lecz te niewiadomo dla jakich powodów odniesione zostały do klasy 29ej, do której także, z większą wprawdzie zasadą przyłączono Abecadlnik historyczny p. Nowoleckiego, nie jako wzór sztuki drukarskiej, ale jako okaz perkalu użytego w miejsce papieru.

[2]) Trudno zrozumieć dla czego rysunki p. Orłowskiego zamieszczone zostały w tej klasie, a nie w 37ej Oddziału Sztuk Pięknych.

JURISPRUDENCJA.

Zastosowanie do użytku krajowego praw Francuzkich, co do wyprzedaży sądowej z roku 1841 i uporządkowania wierzycieli z r. 1858.

(*Dalszy ciąg—patrz Nr 161*).

XXXVI. Art. 758, ustanawiający sposób i porządek załatwiania sporów powstałych po przygotowaniu tymczasowej klasyfikacji, jest korzystny; że przywodzone uwagi, wraz z ich powodami usprawiedliwiającemi, są przygotowaniem żądań jedynie wnosić się mogących, popartych dowodami w biórze Pisarza złożyć się winnemi. Sędzia sam wyznacza termin audjencji i do wniesienia sporu, wybranego przez siebie obrońcę powołuje; w rozprawie same tylko strony do sporu wchodzące, mają udział, przy powołaniu ostatniego z wierzycieli. Rozporządzenie to zapobiega nierozważnym wnioskom, usuwa zwłokę i oszczędza koszta. Przed odesłaniem sporów do rozprawy, podobnie jak to rozporządza dawniejsze postępowanie, sędzia zakończa czynność co do wierzycieli mających pierwszeństwo, których prawa nie uległy zaprzeczeniu i do wydania tymże wyciągów upoważnia.

Z mocy art. 758, pozostawione jest uznaniu sędziego, wydanie i późniejszym wierzycielom wyciągów, gdy przedewszystkiem zarządzi zachowanie dostatecznej kwoty, prawa ich zaspokoić mogącej. Postąpienie to, może się stać korzystnem, gdy po zaspokojeniu usprawiedliwionych żądań, zmniejszy się liczba osób, spory wywoływać mogących.

XXXVII. Art. 759, oznacza czas w którym uporządkowanie zakończyć należy, na przypadek, gdy żaden spór wniesiony nie jest.

Na podobieństwo dawniejszych przepisów, sędzia oblicza koszta przeprowadzenia klasyfikacji, wykreślenia wpisów hypotecznych, przyczem obrońcy winni podania likwidacji przyspieszyć.

Art. 761, zapobiega zwłoce, zrządzonej pod pozorem żądań odłożenia wyroku, do czasu postarania się o brakujące dowody, albowiem spór ze złożonych w biórze dowodów oceniony być winien. Całe postępowanie jest sumaryczne, tak w pierwszej, jako i w drugiej instancji.

Art. 762, 763, 764, usuwając ważne kwestje, własną ich osnową się wyjaśniają.

XXXVII. Z ukończeniem klasyfikacji, w czasie art. 765 oznaczonym, ustają obowiązki dłużnika, a w jego miejsce wstępuje nabywca, lub kasa depozytu.

Art. 766 nader korzystną zaprowadza zmianę przez rozporządzenie, że koszta sporów nie zaspakajają się z szacunku, ale osobiście przez same strony, wyjąwszy przypadku: gdy wierzyciel usunięty z urzędu w planie pomieszczony, zostanie z mocy wyroku sądowego, oraz kosztów obrońcy wspólnego wszystkim wierzycielom niższym po wierzytelnościach zaprzeczanych. Oprócz wyrażonych wyjątków przepis ten jest bezwzględny tak dalece, że wyrok nawet przynoszący korzyść dla masy, uważać raczej zawsze należy, jako spowodowany interesem prywatnym powodu. Produkujący przy przyjęciu nawet jego żądań, może być skazany na koszta zrządzone zwłoką opóźnionego złożenia usprawiedliwiających dowodów. Koszta zasądzone na upadającym z żądaniem, wytrącone mu zostaną z wierzytelności korzystnie w klasyfikacji pomieszczonej.

Pod powagą dawniejszych przepisów proceduralnych, było wątpliwem czyli od postanowienia, którem ostatecznie klasyfikacja jest zamkniętą, służy droga odwołania się; lubo ulegać nie może wątpliwości, że zasady przyjęte w temczasowo sporządzonej klasyfikacji, byt i wysokość zamieszczenia nieskarżone, wzruszanemi być nie mogą; kiedy jednakże w sporządzonem dziele sędziego, mogą się znaleść pomyłki, prawodawca celem ich sprostowania w art. 767, przepisał środek łatwiejszy usunięcia takowych, przez dozwolenie opozycji w dniach ośmiu, po zawiadomieniu o zamknięciu klasyfikacji założyć się winnej, która w dniach następnych ośmiu, ulega rozwiązaniu. Samo z siebie wynika, że dopuszczona art. 767 opozycja, do protokółu w biórze Pisarza się podaje.

Stosownie do art. 769, wykreślenie wpisów spadłych, dopełnia się staraniem popierającego, dla tego przyznane mu koszta, po złożonem dopiero dowodzie, z wykonania tej czynności wypłacone mu być mogą.

Oprócz wywłaszczeń w drodze przymusowej, nieruchomość może być sprzedana przy użyciu form sądowych w drodze dobrowolnej; gdy zaś podług prawa francuzkiego, tak nabywca w drodze sądowej, jako też prywatnej, zyskuje tylko prawa poprzedniemu właścicielowi służące, a tem samem prócz innych wypadków z obowiązaniami z hypotek prawnych, dla tego też nabywcy, w drodze dobrowolnej, stosownie do art. 2,180 i następnych K. C. użyć są w konieczności środków i sposobów oczyszczenia nieruchomości z hypotek.

W stosunku prawa hypotecznego krajowego, gdy takowe i samą własność w osobie wyrażonego w niej właściciela wykazuje, każdy dalszy na jakiejkolwiek drodze nabywca, jako osoba trzecia, ochroniony jest od powództwa windykacyjnego, a tylko obciążeniom rzeczowym jawnym z wykazu, zadosyć uczynić jest w obowiązku.

Sprzedaż sądowa dobrowolna ma miejsce:

1° Przy odstąpieniu dóbr (1269 K. C. 904 K. P.).

2° Sprzedaży dóbr posagowych 1558 K. C. 997 K. P).

3° Sprzedaży nieruchomości w spadku wakującym (998—1000 K. P. S.).

4° Sprzedaży w drodze działów (972—974 K. P. S.).

5° Sprzedaży dóbr nieletnich (953 i nast. K. P. S.).

6° Bezwłasnowolnego.

7° Upadłego (572 K. Han.).

8° Sprzedaży dobrowolnej w trakcie przymuszonej.

Forma sprzedaży wszystkim wyliczonym, wspólna jest ta, która sprzedaży dóbr nieletnich jest właściwą, a wedle której, stosownie do art. 955 K. P. S. przedewszystkiem ocenienie dóbr przez biegłych jest konieczne; jeśli poszukiwany szacunek, na zasadach przez prawo wskazanych, ustanowiony być nie może. Prawo francuzkie szacunek tak zyskany, dozwala rozdzielać między wierzycieli hypotecznych w drodze uporządkowania; gdy zaś wedle powoływanego Dekretu Królewskiego taksa i co do sprzedaży przymuszonej jest wymagana, w praktyce krajowej akceptowanej i ze strony Komisji Rządowej Sprawiedliwości, przyjętem jest: że sprzedaże sądowe, w drodze beneficjalnej, wtenczas tylko skutkować mogą, rozdział szacunku w drodze klasyfikacji i wykreślenie wierzytelności korzystnie się niemieszczących, gdy do postępowania sądowego wierzyciele dla dopilnowania ich praw są zawezwani. Praktyka ta płynie z samego porządku rzeczy, albowiem gdy samo sporządzenie taksy, praw wierzycieli nie zabezpiecza, a dopilnowanie się w ustanowieniu osnowy warunków, mieści się w interesie wierzycieli;—potrzebę wzywania wierzycieli hypotecznych przy sprzedażach beneficjalnych, aby im otworzyć drogę uporządkowania, w przepis wyraźny prawa zamienić należy.

Art. 733, przepisuje użycie postępowania prawnego właściwego uporządkowania, gdy liczba wierzycieli trzech przechodzi; podobne rozporządzenie istniało i dawniej, ale tylko w sprzedażach dobrowolnych.

Prawo nowe usiłując nadać szybkość działaniu, nie ograniczyło się na oznaczeniu ścisłych terminów i ich ograniczeniu, ale starało się także wpłynąć na skuteczność działań obrońców, dla tego w miejsce dawniejszego podstawienia w art. 776 zaleciło usunięcie obrońcy z urzędu, na przypadek dopuszczonej przez niego zwłoki, bez poprzednich wzywań i potrzeby wydawania wyroku, mianowicie co do obrońcy popierającego w przypadku art. 753, 755, 769, a przeciw wyznaczonemu w okolicznościach art. 758 i 761 przewidzianych.

Tak obrońca popierający, jako też wyznaczony do wniesienia przed Sąd sporów, będąc w obowiązku dokonania przepisanych czynności, zawiadomieni są o potrzebie kolejnego ich działania przez Pisarza, za użyciem w razie potrzeby poczty.

Z mocy art. 777 i 778, nabywca zaznaczając kwotę na zabezpieczenie wierzycieli, domagać się może wykreślenia ich wpisów, nie będąc obowiązany do dopełnienia innych form zaznaczenia; samo z siebie tylko płynie, że jednocześnie zażądać winien dopełnienia klasyfikacji.

Nowe prawo stanowczo rozstrzyga: że gdy po zakończeniu klasyfikacji, lub w czasie jej trwania, dokonaną jest sprzedaż na ryzyko nabywcy, sam porządek rzeczy wskazuje, że nowa klasyfikacja jest zbyteczna; sędzia zmienia tylko stan pomieszczenia stosownie do skutków powtórzonej wyprzedaży, dopełniając przekazy na nowego nabywcę.

Przymuszone wywłaszczenie.

1. Zajęcie ruchomości na przymuszone wywłaszczenie poprzedza nakaz Komornika doręczony dłużnikowi osobiście w zamieszkaniu prawnem lub obranem. Obejmuje kopję aktu należności, obranie zamieszkania w jurysdykcji Sądu, zajęcie rozpoznawać mającego, jeżeli go tamże wierzyciel nie ma; niemniej zagrożenie: iż w przypadku niezaspokojenia należności wskazana nieruchomość zajętą będzie na przymuszoną wyprzedaż. Woźny przy doręczeniu nie jest obowiązany użyć świadków; na doręczeniu zyska dnia tegoż, lub z powodu zaznaczonego spóźnienia, dnia następnego poświadczenie przełożonego gminy, w której doręczenie następuje.

2. W przypadku nieobecności dłużnika w miejscu zajęcia, kopja nakazu doręcza się przełożonemu gminy miejsca położenia nieruchomości.

3. Opozycja i akta zaznaczeń w miejscu obranego zamieszkania przez wierzyciela, doręczane być mogą.

4. Zajęcie nieruchomości nie może nastąpić przed upływem dni 60 od nakazu; gdyby jednak wierzyciel w ciągu dni 120 od nakazu niedokonał go, jest w obowiązku go powtórzyć, z zachowaniem form art. 1-m oznaczonych.

5. W przypadku opozycji przeciw nakazowi, upływ terminu dni 120 liczyć się będzie od daty prawomocności wyroku opozycję rozstrzygającego.

6. Akt zajęcia, obok form w pozwach obejmować winien: 1° wymienienie tytułu do egzekucji, z którego dopełniane jest zajęcie; 2° wzmiankę o zejściu komornika do miejsc zajmowanych; 3° wymienienie dóbr zajmowanych, to jest: jeśli jest dom, wymienienie okręgu, gminy, ulicy, numeru, a gdy go nie ma, oznaczenie dwóch dotykających przyległości; gdy zajmowanemi są dobra ziemskie, oznaczenie budowli, jeśli się te w nich znajdują, naturę i rozległość przybliżoną ich części, nazwiska dzierżawcy, włościan lub komorników obecnych na gruncie, okręg i gminę, w których dobra są położone. 4° kopię wyciągu podatków skarbowych z części zajętych opłacanych; 5° wymienienie sądu zajęcie rozpoznawać mającego; 6° ustanowienie obrońcy, w zamieszkaniu którego zajmujący mieć będzie z prawa zamieszkanie obrane.

7. Czynność zajęcia poświadczona zostanie przez przełożonego gminy, w której dobra zajmowane są położone, lub kolejno przez tychże przełożonych gmin, gdy części dóbr zajmowanych w różnych gminach się mieszczą.

8. W piętnaście dni po ukończeniu czynności zajęcia, przy dołączeniu jego kopji, dłużnik zostaje zawiadomiony; termin zaś tak oznaczony przedłuża się o dzień jeden, na każde sześć mil odległości zamieszkania dłużnika od miejsca posiedzeń Sądu zajęcie rozpoznającego. Akt zawiadomienia, przełożony gminy miejsca zamieszkania dłużnika poświadczy.

9. Kopję zajęcia nieruchomości i aktu zawiadomienia obrońca popierającego, przy zeznaniu stósownego aktu wniesie do ksiąg właściwych dóbr zajętych, i zyska na to na oryginałach zajęcia i doniesienia, poświadczenie Pisarza Kancelarji Hypotecznej, z wzmianką godziny, dnia i miesiąca wnoszonej czynności. W przypadku zgłoszenia się większej liczby zajmujących, pierwej zgłaszający się mieć będzie pierwszeństwo.

10. Pisarz Kancelarji Hypotecznej w osnowie świadectw na oryginałach aktów zaznaczonych wyjaśniać winien: iż dobra na wyprzedaż zajmowane, żadnemu poprzedniemu niewykreślonemu zajęciu nie ulegają; w przypadku zaś wniesionego poprzedniego ostrzeżenia na zajęcie, o zapadłej decyzji Zwierzchności hypotecznej, co do nowego ostrzeżenia wzmiankę zamieści.

11. Gdy dobra nie są wydzierżawione, dłużnik jako dozorca sądowy pozostaje w ich posiadaniu, aż do wyprzedaży; jeżeli inaczej Prezes Sądu, na domaganie się wierzycieli, w drodze skróconego postępowania, nie postanowi. Wierzyciele jednak z upoważnienia na tejże drodze zyskanego, mogą przystąpić do zbioru i sprzedaży produktów na pniu będących. Sprzedaż tych nastąpi publicznie, lub w inny przez Prezesa dozwolony sposób, w decyzji Prezesa wskazany, i w czasie na ten cel oznaczonym. Kwoty zyskane w depozyt Banku Królestwa są składane.

12. Dochody cywilne i naturalne, lub z nich wpływy, jako nieruchomość wraz z szacunkiem nieruchomości, ulegają rozdzieleniu między wierzycieli w porządku hypotecznym.

13. Dłużnik nie może dopełniać cięć w lasach, ani dopuszczać się pogorszeń, pod obowiązkiem wynagrodzeń szkód, pod przymusem osobistym, nie przecinając możności wymierzenia kar, w miarę uznania odpowiednio do art. 1,113, 1,115, 1,128 K. K. G. i P.

14. Dzierżawy bez daty pewnej, przed nakazem zawarte, na powództwo wierzycieli lub przysądzenie zyskującego, mogą być unieważnione.

15. Należności z dzierżaw lub najmu, w chwili wniesienia zajęcia do hypoteki, jako przedmiot nieruchomy rozdzielają się łącznie z szacunkiem nieruchomości w porządku hypotecznym. Zapowiedzenie ich przez popierającego, lub któregokolwiek z wierzycieli, pociąga za sobą ich areszt, tak iż tylko w skutek nakazów, w drodze uporządkowania zyskanych, lub przez złożenie do depozytu, poczytane być mogą za ważnie wypłacone lub złożone, a to na skutek żądań wierzycieli, lub domaganie się samych dzierżawców. W braku zapowiedzenia, wypłaty dłużnikowi są ważne, ten jednakże odpowiedzialny jest za nie, jako zachowawca sądowy.

16. Dłużnik po wniesieniu do hypoteki zajęcia, nie może sprzedawać części zajętych, pod nieważnością z prawa, bez jej wyrzeczenia wyrokiem.

17. Jednakże sprzedaż osiągnie skutek, gdy przed terminem przysądzenia, nabywca złoży dostateczną kwotę na zaspokojenie w kapitale i procentach oraz kosztach, tak wierzycieli wpisanych, jakoteż popierającego, i jeśli tychże o zaznaczeniu tem zawiadomi.

18. W braku zaznaczenia należności poprzednim artykułem wyliczonych, żadna zwłoka dla załatwienia go nie jest dopuszczalną.

19. W dni dwadzieścia najpóźniej po zaznaczeniu hypotecznem zajęcia, popierający złoży w biórze Pisarza Trybunału warunki wyprzedaży, obejmujące: 1) wymienienie tytułu, z którego dopełniona egzekucja, nakaz, protokół zajęcia, oraz wyroki i inne akta później nastąpione; 2) oznaczenie nieruchomości w osnowie w protokóle zajęcia podanej; 3) warunki wyprzedaży; 4) oznaczenie szacunku przez popierającego podanego.

20. W ośm dni najpóźniej po złożeniu warunków w biórze Pisarza, oprócz dnia jednego za każde sześć mil odległości zamieszkania dłużnika od miejsca posiedzeń Sądu, wezwany zostanie dłużnik osobiście lub w miejscu zamieszkania, do podania uwag i czynienia zarzutów, jak równie, aby był obecny przy odczytaniu i ogłoszeniu warunków. Wezwanie to wskaże miejsce, dzień i godzinę ogłoszenia.

21. Takież wezwanie, w tymże ośmiodniowym terminie, doręcza się wierzycielom hypotecznym w zamieszkaniu obranem w wpisie.

22. Wzmianka o zawiadomieniu w dwóch poprzednich artykułach objętem, zaznaczoną zostanie przez Pisarza kancelarji Ziemiańskiej na marginesie poprzedniego wpisu hypotecznego, a to na zasadzie pokładanych przez popierającego kontestacji z dopełnionych wezwań po dłużnika i wierzycieli hypotecznych; poświadczenie zaznaczenia tego Pisarz dopełni na oryginałach zawiadomień. Po dopełnieniu tej wzmianki, zajęcie nie może być wykreślone, bez zezwolenia wszystkich wierzycieli wpisanych i bez upoważnienia Zwierzchności hypotecznej.

23. W trzydzieści a najdalej w czterdzieści dni po złożeniu warunków licytacji, w dniu oznaczonym, odczytane i ogłoszone zostaną warunki wyprzedaży. Na trzy dni przed ogłoszeniem tem, popierający, dłużnik, jak niemniej wierzyciele, są w obowiązku w akcie warunków, po podanym w nich szacunku, zamieścić uwagi i zarzuty dążące do ich zmiany; po upływie tego terminu czynienie jakichkolwiek zarzutów jest niedopuszczalne.

24. W dniu w wezwaniu po dłużnika i wierzycieli oznaczonym, na żądanie dopierającego, Sąd dopełni odczytania i ogłoszenia warunków; wyrzecze co do zarzutów i uwag zamieszczonych i oznaczy dzień i godzinę przysądzenia.

Między ogłoszeniem a przysądzeniem najmniej dni trzydzieści, a najwięcej dni sześćdziesiąt upłynąć tylko może.

Wyrok zamieszcza się na akcie warunków, po położonym w nich szacunku i po zamieszczonych zarzutach.

25. W czterdzieści dni najwcześniej, a w ośmdziesiąt dni najpóźniej przed przysądzeniem, obrońca popierającego zamieści w Dzienniku Urzędowym Królestwa, oraz w Dzienniku miejscowym Gubernji, w której dobra są położone, wyciąg podpisany przez tegoż i obejmujący.

1) Datę zajęcia i przepisania hypotecznego; 2) imię, stan, zamieszkanie dłużnika, oraz popierającego i jego obrońcy; 3) oznaczenie nieruchomości w sposób w zajęciu podany; 4) szacunek nieruchomości; 5) wymienienie Sądu wywłaszczenie rozpoznającego, oraz dzień, miejsce i godzinę przysądzenia.

26. O zamieszczenie zawiadomień w innych pismach, prócz wymienionych w artykule poprzednim, dłużnik-popierający i każdy z wierzycieli może żądać upoważnienia u Prezesa Sądu wyprzedaż rozpoznającego i w innych pismach publicznych, w miarę ważności przedmiotu, a koszta ogłoszeń tych w przypadku tylko zyskanego upoważnienia są obliczane.

27. Dowód dopełnienia zawiadomień w pismach publicznych stanowi egzemplarz pisma, podpisany przez właściciela drukarni, z poświadczeniem własnoręczności podpisu przez władzę policyjną.

28. Obwieszczenie, obejmujące wyciąg w art. 25 oznaczony, wydrukowane, w tymże przeciągu czasu przylepione zostanie w następujących miejscach: 1) na drzwiach zamieszkania dłużnika: 2) na drzwiach głównych budowl zajętych; 3) na głównym placu gminy, gdzie dłużnik zamieszkuje, na placu gminy, gdzie dobra położone i na tym, gdzie mieści się Sąd wywłaszczenie rozpoznający; 4) na drzwiach zewnętrznych Władz policyjnych miejsca zamieszkania dłużnika i położenia dóbr; 5) w miejscach, gdzie się odbywają targi, każdej z tych gmin, a jeśli tych nie mają, w miejscach sąsiednich, gdzie też targi mają miejsce; 6) na drzwiach posiedzeń Sądu Pokoju miejsca tego, gdzie się znajdują budowle zajęte, niemniej Sądu Pokoju, gdzie większa część gruntów zajętych jest położona; 7) na drzwiach zewnętrznych Sądów, w jurysdykcji których jest zamieszkanie dłużnika, położone są dobra i przed którym ma się dopełnić wyprzedaż. Woźny w protokóle, na jednym z egzemplarzy obwieszczeń, poświadczy dopełnienie przylepień w miejscach prawem oznaczonych. Zwierzchność policyjna każdez tych miejsc protokół ten poświadczy.

(d. c. n.)

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 rs. 1 kop. 63¼ do rs. 1 kop. 68½ za garniec od kop. 53½ do 55.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 23 lipca.

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .		—	—	5	70
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Pruski Kurant . za 100 Tal.		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		—	—	93	92
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego		—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.		15	11	15	8
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.		—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .		–	–	—	—
dito 500 . .		88	50	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		77		76	—
Wexle.					
Berlin . . 100 Tal.	2 M.	102	75	102	60
„ . . . 100 Tal.	k. t.			—	—
Gdańsk . . 100 Tal.	2 M.	102	67½	—	—
„ . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk.	2 M.	156	—	—	—
Londyn . . 1 Ft. St	3 M.	6	97½	—	—
Moskwa . 100 Rs.	1 M.	—	—	99	16
Petersburg . 100 Rs.	1 M.	—	—	99	33
„ . 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fr.	2 M.	82	80	82	65
„ . . 300 Fr	1 M.				
Wiedeń . . 150 Złr.	2 M.	82	20	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. 25⁵/₉
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 5⅙

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 23 lipca.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	86⅛
6ta „ „	—	95⅛
Obligacje Skarbowe 4%	—	83¼
Listy zastawne 4%	—	87¾
Bilety Banku Polskiego	—	87⅛
Weksle na Warszawę	—	87¼
„ Petersburg 3 tygodniowy .	—	97
„ Londyn 3 miesięczny .	—	—
„ Paryż 2 „ . . .	—	—
„ Hamburg 2 „ . . .	—	—
„ Wiedeń 2 „ . . .	—	79⅛
Żyto na targu	—	55¾
„ na dostawę późniejszą	—	52¾
z Paryża.		
Renta 3%	—	68 40
Akcje kredytu ruchomego	—	827

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 2127) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Joanny z Zalewskich pierwszego ślubu Kobylińskiej powtórnego Wojewódzkiej współwłaścicielki dóbr Czaple Ruskie A. i właścicielki sumy złp. 5000 na tychże dobrach zabezpieczonej.

2 Jana Wiśniewskiego wierzyciela sumy złp. 2000 na dobrach Kościeniewie A. zabezpieczonej i właściciela prawa zastawy gruntów do tejże sumy przywiązanego.

3. Ignacego Korff właściciela praw alimentarnych na dobrach Łętów sposobem ostrzeżenia zabezpieczonych.

4. Edmunda Muszalskiego współwłaściciela sumy rs. 500 z dóbr Paprotnia B. do depozytu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego złożonej.

Otworzyły się spadki; wzywam więc wszystkich interesentów, aby się w terminie półrocznym do regulacji tych spadków oznaczonym, to jest w dniu 5 Listopada 1862 r. n. s. przedemną Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach stawili pod prekluzją.

Siedlce d. 2 (14) Kwietnia 1862 r.

Przyłuski.

(N. D. 3784) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

Z przyczyny nastąpionej śmierci, 1. Pauliny Kalickiej wierzycielki sum złp. 13,750. złp. 9086 i złp. 14,820 na dobrach Brzostowek Okręgu Radzyńskim, 2. Władysława Kozietulskiego wierzyciela sumy rs. 353 kop. 37 i rs. 11 k. 25, na dobrach Kobyla Wólka lit B Okręgu Siedleckim, 3. Aleksandra Urbanowskiego współwierzyciela sumy złp. 724 gr. 4, na nieruchomości w Siedlcach pod Nr. 199, 4. Marcina i Anny z Birytowskich małżonków Krzemieńskich właścicieli nieruchomości w Siedlcach pod Nr. 93/5 Michała i Antoniny małżonków Byszewskich właścicieli domów w Siedlcach pod Nr. 34 i 150, ogłaszam postępowanie spadkowe, do uregulowania i zakończenia których naznaczonym został termin na dzień 18 (30) Stycznia 1863 r. w Kancelarji mojej w Siedlcach pod prekluzją.

Siedlca d. 4 (16) Lipca 1862 r.

(1) Stanisław Rostkowski.

(N. D. 3783) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej.*

Z powodu śmierci: 1. Macieja Marchowickiego właściciela dóbr Brzeźna z Ostrołęckiego.

2. Marjanny Krzywickiej, Tadeusza Krzywickiego i Bonifacego Krzywickiego współwłaścicieli nieruchomości m. Płocka Nr. 117.

3. Stanisława i Katarzyny Waśniewskich i Piotra Romana współwłaścicieli dóbr Waśniewa Grabowa *C. D.* a nadto Stanisława Waśniewskiego i Piotra Romana współwierzycieli sumy rs 450 na tychże dobrach zabezpieczonej.

4. Macieja Ruściszewskiego wierzyciela sum złp. 22,200 i złp. 18,716 kop. 24, na dobrach Umieszki Gumowskie i Zawadzkie *B.* zabezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe, w d. 16 (28) Stycznia 1863 r. ukończyć się mające, wzywam przeto interesentów, aby w dniu tym do regulacji spadków stanęli.

Płock d. 8 (20) Lipca 1862 r.

W. Holtz.

(N. D. 3785) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Radzyńskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Antoniego Szlubowskiego wierzyciela sum rs. 750 i 150 rs. na nieruchomości pod Nr. 247 w m. Radzyniu w dziale IV. pod Nr. 1 i 2 ubezpieczonych; 2. Lejbki Mintz właściciela nieruchomości w m. Międzyrzecu pod Nr. 95 położonej, otworzyły się spadki do regulacji których termin prekluzyjny na dzień 17 (29) Stycznia 1863 r. oznaczonym zostaje.

Radzyń d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1862 r.

Mazurkiewicz.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D 3690) *Sąd Pokoju Okręgu Chełmskiego.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki, nieruchomości w mieście Chełmie przy ulicy Rynek pod N. pol. 58 położonej, z domu murowanego i zabudowań gospodarskich składającej się, do Tobjasza i Chai Ester małżonków Lewenhertzów obecnie należącej.

Uwiadamia interesentów, iż takowa nastąpi w Sądzie tutejszym d. 15 (27) Października 1862 r.

Wzywa ich przeto aby do takowej osobiście, lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali, i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę złp. 10 do 50, skazanym zostanie, i podług art. 150 tegoż prawa utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi d. 23 Października (4 Listopada) 1862 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu jej przytomnemi być powinni.

Chełm d. 3 (15) Lipca 1862 r.

Krajewski.

(N. D. 3667) *Sąd Pokoju Okręgu Bialskiego*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki nieruchomości w mieście Biały N. 240 i 308.

Zawiadamia strony interesowane iż takowa nastąpi dnia 8 (20) Października 1862 r. w Sądzie tutejszym.

Wzywa ich przeto, aby osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz że niezgłaszający się w terminie do regulacji podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160, prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanych w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 k. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług art. 150 t. p. utraca wszelkie dobrodziejstwa względem swoich wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 8 (20) Października 1862 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu jej ogłoszenia przytomnymi być winni.

Biała dnia 2 (14) Lipca 1862 r.

Podsędek, Fiszer.

(N. D. 3665) *Sąd Pokoju Okręgu Brzezińskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki:

1. Nieruchomości pod Nr. 1 w m. Brzezinach przy Rynku położonej, składającej się z placu, domu drewnianego i zabudowań, do Laib Fiszla Zaide i żony jego Lai z Rabinów należącej.

2. Nieruchomości Nr. 143 w m. Tomaszowie przy ulicy Narożnej położonej, składającej się, z placu, domu masiv murowanego piętrowego, oraz zabudowań gospodarskich do Chaima i Sury mał. Kessler należącej.

3. Nieruchomości Nr. 227 przy ulicy Ś. Anny w m. Brzezinach położonej, składającej się, z domu drewnianego, zabudowań gospodarskich i ogrodu, jak niemniej:

a) Gruntu w placu Staromiejskim zwanem, położonego pomiędzy gruntami Gałązki około m. 2 wynoszącego.

b) Gruntu w polu Nowomiejskim położonego, pomiędzy gruntami Ludwika Ostrowskiego z jednej, a Andrzeja Munio z drugiej strony około m. 3 wynoszącego.

c) Gruntu Rokitna zwanego, położonego w stronie ku Przesławiu, pomiędzy gruntami Kanickiego m. 5 wynoszącego, do Ignacego i Karoliny mał. Kiełbasierskich należącej.

Uwiadamia interesentów, że regulacja hypoteki pomienionych nieruchomości nastąpi w d. 15 (27) Października 1862 r. o godz. 10 z rana w Kancelarji Pisarza Sądu Pokoju.

Wzywa przeto interesowanych, aby się w dniu tym osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie umocowanych zgłosili, żądania swe podali, niezgłaszający się zaś ulegną skutkom prawa.

Ogłoszenie decyzji nastąpi dnia 17 (29) Października 1862 r. i od tego dnia czas odwołania się, liczyć się będzie.

Brzeziny d. 2 (14) Lipca 1862 r.

Podsędek, Tyrawski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3172) *Dyrekcja Szczegołowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Płockiej.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku i upoważnień przez Dyrekcją Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu ziemskiemu należnych wystawione są na przedaż przymusową, przez licytację publiczną w m. Płocku, w Rynku Kanoniczym, w pałacu Biskupi zwanym w Kancelarji Rejentów Władysława Holtz, Karola Czerniewskiego, Michała Wołowskiego i Stanisława Tyrchowskiego.

1. Biernaty Pienice z przyległością Pienice Wielkie D. i Grabowo Tryłoga P., w Powiecie Przasnyskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 73 kop. 37, vadium do licytacji rs. 300, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5043 k. 75, termin przedaży d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1862 r., przed Rejentem Michałem Wołowskim.

2. Ciełuchowo i Gołuchowo, w Powiecie Lipnowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 301 kop. 31, vadium do licytacji rs. 1200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9318, termin przedaży w d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1862 r., przed Rejentem Michałem Wołowskim.

3. Cieśle, w Powiecie Płockim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 216 kop. 75, vadium do licytacji rs. 900, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,735 kop. 20, termin przedaży d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1862 roku, przed Rejentem Władysławem Holtz.

4. Ćwiersk, w Powiecie Płockim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży rs. 212 k. 26 1/2, vadium do licytacji rs. 800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4867 kop. 20, termin przedaży d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1862 roku, przed Rejentem Stanisłowem Tyrchowskim.

5. Garnowo Starawieś lit. A. B. z przyległościami i przynależytościami w Powiecie Przasnyskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 109 k. 45, vadium do licytacji rs. 400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2397 k. 75. termin przedaży dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1862 roku, przed Rejentem Stanisławem Tyrchowskim.

6. Goławino z przyległościami i przynależytościami w Powiecie Płockim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 203 k. 14, vadium do licytacji rs. 800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6349 k. 50, termin przedaży dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1862 r., przed Rejentem Stanisławem Tyrchowskim.

7. Godlewo Wielkie lit. W. z przyległościami na Szulborze, Kozach, Zgliszczach Okrągłych, Krupach Ciasnych, Kamieńczyku Wielkim, Godlewie Siudach, Leszkach i Brolinie Starozamach, w Powiecie Ostrołęckim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 99 kop. 14, vadium do licytacji rs. 400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3081, termin przedaży d. 20 Listopada (2 Grudnia) 1862 r., przed Rejentem Stanisławem Tyrchowskim.

8. Pajewo Szwelice lit. A., w Powiecie Przasnyskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 81 kop. 99, vadium do licytacji rs. 360, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3849, termin przedaży dnia 23 Listopada (5 Grudnia) 1862 r., przed Rejentem Michałem Wołowskim.

9. Sąchocino Praga lit. F. J. L. z przyległościami na Sąchocinie, Czyżewie, Badurkach i Suchardach, w Powiecie Płockim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 50 k. 57, vadium do licytacji rs. 200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1568 k. 25, termin przedaży, dnia 23 Listopada (5 Grudnia) 1862 r. przed Rejentem Stanisławem Tyrchowskim.

10. Smulska, do których należy wieś Karolinowo, w Pcie Płockim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 97 kop. 33, vadium do licytacji rs. 360, licytacja zacznie się od sumy rs. 2556, termin przedaży d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1862 r., przed Rejentem Władysławem Holtz.

11. Swiedziebna do których należą: wieś zarobna Granaty i grunta od dóbr Xiętego i Zdun nabyte, w Powiecie Lipnowskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 751 kop. $47^1/_4$, vadium do licytacji rs. 2800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 19,500 k. 75, termin przedaży d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1862 r. przed Rejentem Stanisławem Tyrchowskim.

12. Wiśniewo Dziarnowo lit. A. B. F. K. M. z przyległościami Pszczółki Górne, Pszczółki Golanki, Pszczółki Czubaki i Pszczółki Szerszenie, w Pcie Przasnyskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 51 kop. 54, vadium do licytacji rs. 200, licytacja zacznie się od sumy rs. 1734 kop. 75 termin przedaży dnia 24 Listopada (6 Grudnia) 1862 r., przed Rejentem Władysławem Holtz.

13. Węgra lit. B. Suwleń Dacbogi lit. E. F. z przyległościami na Zaboklikn Wielkim, w Powiecie Przasnyskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs 50 kop. 98, vadium do licytacji rs. 200, licytacja zacznie się od sumy rs. 1347 kop. 75, termin przedaży d. 24 Listopada (6 Grudnia) 1862 r., przed Rejentem Władysławem Holtz.

Przedaże odbędą się w terminach powyżej oznaczonych poczynając od godziny 10 z rana, w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzony, przedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Płock d. 5 Czerwca 1862 roku.

za Prezesa, Kruszewski.

(3) Pisarz, Żochowski.

(N. D. 3730) *Контора Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя.*

Вызываетъ желающихъ отдать въ наемъ близь Уяздова домъ, для помѣщенія учениковъ фельдшерской школы сего Госпиталя, съ слѣдующими принадлежностями: 1 спальня на 75 человѣкъ, въ которой кровати должны стоять одна отъ другой, растояніемъ неменьше аршина; 2) на такое же число людей комнаты для класовъ; 3) столовую; 4) Кухню удобную для приготовленія пищи, о двухъ котлахъ; 5) погребъ удобный и умѣстительный для храненія квашенныхъ бураковъ и капусты необходимыхъ въ зимнее время: 6) кладовую удобную и просторную для храненія съѣстныхъ припасовъ; 7) сарай для храненія соломы; 8) дровъ для склада дровъ до 35 саженей; 9) отхожее мѣсто удобное, съ содержаніемъ онаго всегда въ опрятности; 10) цейхаузъ для храненія мундирной одежды, бѣлья и прочихъ вещей; 11) помѣщеніе для 1го унтеръ-офицера и 6 рядовыхъ; 12) чердакъ или удобный и просторный сарай, для сушки бѣлья; и 13) колодезь въ которомъ должно быть достаточно воды для всѣхъ надобностей.

Желающій отдать въ наемъ домъ, для сказанаго помѣщенія, обязанъ представить въ Контору свое условіе заблаговременно и не позже 1 числа Августа сего года съ поясненіемъ годичной платы для заключенія трехъ лѣтняго контракта, буде помѣщеніе это, послѣ осмотра окажется удобнымъ и выпрашиваемая цѣна выгодна для казны.

(2) г. Варшава Іюля 7 дня 1862 года.

(N. D. 3747) *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 1 i 2. Miasta Stołecznego Warszawy.*

Z upoważnienia Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej podaje do publicznej wiadomości, iż ruchomości po Wojciechu Malinowskim i Leonie Kochajewskim w szpitalu Ś-go Jana Bożego pod Nr. 2166/7 przy ulicy Bonifraterskiej zmarłych pozostałe, a do spadku bezdziedzicznego należące, w dniu 13 (25) Lipca r. b. o godzinie 2 z południa, przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.

Warszawa d. 7 (19) Lipca 1862 r.

(2) Słupecki.

(N. D. 3781) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Iwaszkiewicza Radcy Dworu pod Nr 830, i Jana Ciechanowskiego Rzeczywistego Radcy Stanu pod Nr. 413*a*, obu w Warszawie zamieszkałych, zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego zamiast u Gustawa Wołowskiego Patrona pod Nr. 495 u Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 1778 lit. *c* zamieszkałego obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 4,200 z procentem 6% od dnia 20 Grudnia 1858 r. (1 Stycznia 1859 r.) i kosztów egzekucyjnych od Szulima Glas właściciela nieruchomości Nr. 804, Członka Rady Szczegółowej Szpitala Starozakonnych w Warszawie pod Nr. 1062 mieszkającego i Szymona Horowitz handlującego, wierzyciela Szulima Glas i zastawnika rzeczonej nieruchomości Nr. 804 tamże mieszkającego, protokółem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 28 Września (10 Października) 1860 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Orlej pod Nr. 804 na gruncie czynszowym z którego roczne czynszu rs. 3 kop. 15 na Śty Marcin opłaca się do Księży Karmelitów na Lesznie w Warszawie należącym w cyrkule policyjnym i administracyjnym 7 w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Szulima Glas Członka Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Starozakonnych należęca, w zastawnem posiadaniu Szymona Horowitz zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, rozległości łokci kwadratowych około 1748, czyli arszynów 1398 2/5 mająca.

Na gruncie wspomnionej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana o parterze i dwóch piętrach dachówką karpiówką kryta, cztery kominy murowane mająca.
2. Kamienica masiv murowana dachówką holenderką kryta, 2 kominy murowane mająca.
3. Kloaki z drzewa gontami kryte.
4. Budka dla stróża z drzewa gontami kryta z kominkiem z blachy żelaznej.
5. Studnia balami cembrowana z pompą drewnianą i wachadłem żelaznem.
6. Sztachety z łat z takąż furtką kratowe część podwórza, od posesji Nr. 803 oddzielające.
7. Mur frontowy od ulicy Orlej między zabudowaniem ad 1 et 2 ciągnący się dachówką kryty z bramą drewnianą szalowaną i furtką takąż.
8. Podwórze całe brukowane z rynsztokami.
9. Kuczka z desek ruchoma.

W nieruchomości tej jest 17 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilości uiszczających należność komornianą w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się, w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod N. 1778 lit. *c*, miejszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone zostało:

1. JW. Teodorowi Andrault Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod N. 462 urzędującemu na ręce Dąbrowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Tomaszowi Kalisiewiczowi Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 5 (17) Października 1860 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie dnia 26 Marca (7 Kwietnia) 1862 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale pierwszym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 25 Maja (6 Czerwca) 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie w miejscu Gustawa Wołowskiego Patrona, Jan Niemirowski Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 2 (14) Kwietnia 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie dnia 3 (15) Kwietnia 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski

Następnie po odbyciu trzech publikacji, Trybunał wyrokiem z dnia 22 Czerwca (4 Lipca) 1862 r. na terminie trzeciej publikacji wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia wyznaczył na dzień 6 (18) Lipca 1862 r. godzinę 10tą z rana, za subchastowaną nieruchomość popierający sprzedaż postąpił w warunkach rs. 15000.

Warszawa d 25 Czerwca (7 Lipca) 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

W terminie jak wyżej oznaczonym to jest w dniu 6 (18) Lipca 1862 roku odbyło się przygotowawcze przysądzenie nieruchomości Numer 804 w Warszawie, która przysądzona została, przygotowawczo Janowi Niemirowskiemu Patronowi obecnie pod Nr. 1772 w Warszawie zamieszkałemu, popierającemu subhastację za rs. 15,000, po czem Trybunał termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczył na dzień 2 (14) Listopada 1862 r. godzinę 10 z rana i w terminie tym licytacja zacznie się od sumy rs. 15,000, lub od 2/3 sporządzić się mającej taksy.

Warszawa d. 9 (21) Lipca 1862 r.

Radca Dworu, Julian Świerczewski.

(N. D. 3749) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Na żądanie Karola-Ferdynanda dwóch imion Heine obywatela kraju Pruskiego, stale w mieście stołecznem Berlinie, a czasowo w wsi Jabłonce Okręgu Konińskim zamieszkałego, zamieszkanie prawne u Józefa Wasiłowskiego Patrona tutejszego Trybunału, w Kaliszu obrane mającego, od którego tenże Patron staje i sprzedaż obecną popiera, zajęte zostały protokółem Komornika Trybunału Franciszka Roweckiego z dnia 5 (17) Marca bieżącego roku, na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia:

Dobra Ziemskie Jabłonka,

składające się z wsi zarobnej, i folwarku tegoż nazwiska, z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami bez żadnego wyłączenia, położone przy trakcie z miasta Kleczewa do miasta Słupcy, w Gminie Jabłonka, parafii Kleczew, Okręgu i Powiecie Konińskim, Gubernii Warszawskiej, dziedziczne Karola Heilmann tamże w wsi Jabłonce zamieszkałego, zostające w posiadaniu dzierżawnem na rzecz nieletniej Marji Izabelli Heine przez jej opiekę wykonywanem; w granicach stałych na wschód z dobrami Kazimierz, na południe z wsią Komorowem, na zachód z dobrami Przytuki i Koziegłowy, na północ z dobrami Dankowem.

Rozległości w gatunkach ziemi należącej do klasy 2, 3 i 4 mają te dobra w ogóle około włók 30 morg 24 prętów kwadratowych 211 miary nowo-polskiej.

W szczególności zaś obejmują gruntów ornych dominialnych włók 17 m. 2 pr. 281, innych tegoż rodzaju włók 3 m. 5 pr. 288, grunt Katarzyny Piwowarskiej włók 3 m. 9 pr. 185, grunt w posiadaniu małżonków Lisieckich młynarzy m. 3 pr. 281, grunt pod zabudowaniami dworskiemi i podwórzem m. 3 pr. 264, ogrody dworskie warzywne i owocowe m. 4 pr. 254, grunta komorników pańszczyźnianych m. 10 pr. 60, ogrody tychże komorników włók 1 m. 2 pr. 295, pod zabudowaniami wiejskiemi i drogami we wsi m. 6 pr. 164, rowy, drogi i wygony m. 26 pr. 12, wody m. 1 pr. 66, łąki włóka 1 m. 17 nieużytki m. 1 pr. 188.

Zabudowania w tych dobrach są:

1) Folwarczne czyli dworskie: dom mieszkalny czyli dwór murowany z cegły pod dachówką, z suterynami i sionką; śpichrz drewniany z śpiżarnią, kurnikami, i z wagą; budynek drewniany z przedziałem do wyrobu porządków i sieczkarnią o dwu kołach i czterech kosach, budynek drewniany z młynkiem konnnym do mielenia słodu, owczarnia z glinopacy, i druga z cegły palonej a częścią surowki, takaż stajnia i wozownia, tudzież wolarnia, obora i stajnia pod jednym dachem, dwie stodoły z glinopacy, szopa drewniana, budynek z glinopacy a w części cegły palonej obejmujący obory, stajnie i chlewy, budynek w pruski mur niewykończony, z ogrodzeniem na drzewo, sklep z kamieni i cegły, gorzelnia murowana z apparatem miedzianym i rekwizytami, studnia tamże cembrowana z pompą, rusztowaniem i rynną, druga studnia cembrowana z żurawiem, wiadrem i rynnami, studnia za gorzelnią zniszczona, studnia w podwórzu cembrowana z żurawiem i wiadrem okutem, gołębnik drewniany, dwa doły na kartofle i warzywo, drewniane ziemią kryte.

Przytem płoty żerdziane które ogradzają dwa ogrody warzywne i owocowe z altanką i stawkiem niezarybionym, tudzież płoty żerdziane przy budynkach dworskich.

2) Wiejskie: chałup 11 drewnianych, karczma z glinopacy na podmurowaniu kamiennem i z kamiennym sklepem, cztery oborki, tyleż chlewików z przedziałami, dwie stodółki i cztery studnie, wszystko drewniane. Dom drewniany z stodołką, oborką, sklepem do kartofli i studzienką. tudzież wiatrak z rekwizytami, Gabryela i Serafiny małżonków Lisieckich osiadłych tamże młynarzy okupników własne, reszta materjału po obalonej chałupie, kuźnia z pecy w części z cegły palonej na podmurowaniu z rekwizytami kowala własnemi, piec z cegły palonej do suszenia lnu, za wsią w polu około 12 sztuk gruszy i śliwek rodzajnych.

W dobrach tych Jabłonka są:

a) Komornicy: 1. Łukasz Pietrasiak. 2. Leopold Sosnowski, 3 Piotr Kujawa, 4, Marcin Nowakowski, 5. Wojciech Stasiak, 6. Maciej Grzelak. 7. Stanisław Budzyński, zarazem szynkarz 8. Urban Urbaniak, 9. Antoni Sojka, 10. Ignacy Kuczyński, 11. Michał Promis, 12. Wojciech Wawrzyniak, 13. Wawrzyniec Działak zarazem sołtys, z których pierwsi siedmiu po 3 dni a reszta po dwa dni tygodniowo odrabiają po 9 dni w żniwa i po 7 dni posług roboczych ręcznie.

b) Komornice: 1. Antonina Staniszewska, 2. Franciszka Szczepańska, 3. Julianna Skuczyńska odrabiają tygodniowo po dniu jednym ręcznie.

c) Wojciech Wiśniewski, kowal, załatwia dla dworu wszelką robotę kowalską podług ugody.

d) Małżonkowie Lisieccy młynarze opłacają dworowi rocznego czynszu po rs. 20 kopiejek 40 w dwóch ratach, na święty Wojciech i na święty Marcin, prócz tego zaś wykonywają dla dworu bezpłatnie wszelkie mlewo i wyróbkę jagieł, a nadto odrabiają corocznie po 4 dni w żniwa.

W dobrach tych znajduje się, inwentarz żywy do gruntu prywiązany: wołów roboczych sztuk 28 owiec średniego gatunku sztuk 419, baranów poprawnych sztuk 11, skopów średnich sztuk 286, jagniąt sztuk 70; niemniej gruntowy inwentarz imartwy w pługach, okseftach, konwiach i beczkach

Bliższe szczegóły stanu tych dóbr, równie jak lość wysiewów i podatków skarbowych, tudzież dziesięciny w naturze dla kościoła parafialnego w Kleczewie, objęte są protokółem zajęcia.

Akt zajęcia wręczonym został przez Piotra Konrada Tomaszewszkiego woźnego przy Sądzie Pokoju Okręgu Konińskiego, Kazimierzowi Misiurkiewiczowi Pisarzowi tegoż Sądu Pokoju Emiljanowi Sikorskiemu wójtowi gminy Jabłonka, do rąk ich własnych dnia 3 (15) Kwietnia 1862 roku.

Następnie tenże akt wpisany i zarejestrowany został w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu w księdze wieczystej dóbr zajętych Jabłonka dnia 31 Maja (12 Czerwca) 1862 roku, a w Kancelarji Trybunału tutejszego, w księdze zarejestrowań dnia 13 (25) Czerwca tegoż roku

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych przedaży dóbr powyższych, na audjencji Trybunału tutejszego, przed którym odbędzie się sprzedaż, nastąpi dnia 28 Sierpnia (9 Września) 1862 r. o godzinie 10ej z rana.

Kalisz dnia 15 (27) Czerwca 1862 r.

Asesor Kolegjalny, Józef Migórski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 3305) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Jana Gros poddanego Pruskiego, owcarza, ostatnio we wsi Jasieńcu, Powiecie Rawskim zamieszkałego, aby w dniach 30 od daty dzisiejszej w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wyroku w sprawie własnej stawił się.

Warszawa d. 6 (18) Czerwca 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D 3304) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

W depozycie Sądu tutejszego znajduje się rs. 18 pochodzące z większej kwoty, przez osobę niewiadomą w r. z. w Łowiczu w czasie Ś-to Jańskiego jarmarku zgubionej, wzywa przeto prawego właściciela aby z dowodami usprawiedliwiającemi własność do Sądu tutejszego, najdalej w 30 dniach zgłosił się, w przeciwnym bowiem razie, kwota powyższa na skarb zarządzoną zostanie.

Warszawa d. 9 (21) Czerwca 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 3219) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Józefa Kickiego katolika, lat 37 liczącego, poprzednio rządcę ze wsi Czerniewa następnie w różnych obowiązkach prywatnych we wsi Mokotowie pod Warszawą pozostającego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby najdalej wciągu dni trzydziestu od daty wydania niniejszego pozwu, stawił się w Sądzie tutejszym pod skutkami zaocznemi.

Warszawa d. 4 (16) Czerwca 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 3157) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa staroz. Rozalię Wejnbergową lat 33, ze służby utrzymującą się, ostatecznie w Warszawie pod Nr. 800 zamieszkałą, obecnie z pobytu swego niewiadomą, aby się wciągu dni 30 celem posłyszenia wyroku w Sądzie tutejszym pod skutkami prawa stawiła.

Warszawa d. 8 (20) Czerwca 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 3184) *Sąd Policji Prostej Okręgu Dąbrowskiego.*

Zapozywa Elka Rychtemberga, lat 48, żyda, garncarza z Suwałk, obecnie z pobytu niewiadomego, aby wciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia przybył do Sądu tutejszego dla wysłuchania wyroku w sprawie pko niemu o niezachowanie przepisów policji budowniczej obwinionemu, zapadłego, wrazie bowiem przeciwnym podług prawa postąpionem będzie.

Suwałki d. 12 Czerwca 1862 r.

Podsędek, Majewski.

(N. D. 3195) *Sąd Policji Prostej Okręgu Włocławskiego.*

Zapozywa Augusta Wolf szypra, poddanego Pruskiego ostatnio w mieście Włocławku przebywającego, a obecnie niewiadomego z pobytu aby wciągu dni 30 od daty dzisiejszej stawił się w Sądzie tutejszym do posłuchania Wyroku Sądu tutejszego, w dniu 10 (22) Maja r. b. w sprawie jego własnej zapadłego; gdyż wrazie przeciwnym, postąpionem zostanie wedle prawa.

Brześć dnia 4 (16) Czerwca 1862 r.

Podsędek,

Asesor Kolegialny, Makowski.

(N. D. 3232) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Sandomierskiego.*

Wzywa Kazimierza Banaszczyka, ostatnią razą w mieście Iłzy zamieszkałego, aby się wciągu dni 30 od daty niniejszego wezwania w Sądzie naszym stawił, lub o teraźniejszem swem pobycie udzielił wiadomość.

Sandomierz d. 6 (18) Czerwca 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Dworu, Iwanowski.

(N. D. 3741) *Sąd Policji Prostej Okręgu Lipnowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w roku zeszłym w drugim tygodniu po Ś Jakóbie, na polu wsi Łąkie w Okręgu tutejszym położonej, znalezioną została bez żadnego dozoru klacz gniada, wzrostu średniego, lat około 9 mieć mogąca, z białemi u zadnich nóg pęcinami, nieznanego właściciela, i zarazem wzywa prawego właściciela tej klaczy, aby po odbiór takowej, z depozytu Sądu tutejszego w ciągu dni 30 zgłosił się, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego terminu na rzecz Skarbu zasądzoną i z publicznej licytacji sprzedaną zostanie.

Lipno d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1862 r.

Podsędek, Szczuka.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 3251) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszystkie Władze, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Sure Grossman służącą, niewiadomą z pobytu i o kradzież obwinioną baczne oko zwracały, a wrazie ujęcia, Sądowi tutejszemu, lub najbliższej władzy policyjnej pod strażą odstawiły, rysopis powyższej: lat ma 44, wyznania Mojżeszowego, wzrostu średniego, twarzy okrągłej, oczu czarnych, włosów takiegoż koloru, znaków szczególnych żadnych.

Warszawa d. 9 (21) Czerwca 1862 r.

Sędzia Prezydujący, w z. Przystański. As.

(N. D. 3142) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, ażeby na Katarzynę Klukiewiczową o kradzież obwinioną, której rysopis następujacy: lat 32, twarzy ściągłej, oczów siwych, nosa i ust miernych, baczną zwracały uwagę i wrazie ujęcia do najbliższego, lub też wprost do tutejszego Sądu pod ścisłą strażą odstawić raczyły.

Chęciny dnia 30 Maja (11 Czerwca) 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Waniewicz.

(N. D. 3265) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jak wojskowe nad bezpieczeństwem i porządkiem kraju czuwające, aby Błażeja Ptak, gospodarza rolnego, ostatnio we wsi i gminie Zakrzew Wielki zamieszkałego, Okręgu Radomskim, obecnie z pobytu niewiadomego, a przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, bacznie śledziły, a wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu odstawić zechciały, rysopis Błażeja Ptak: lat ma 56, wzrostu miernego, twarzy ściągłej, oczu siwych, ust miernych, nosa miernego, znaków szczególnych żadnych.

Piotrków d. 9 (21) Czerwca 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegialny, Chmieleński.

DONIESIENIE HANDLOWE.

W Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.